№ 188. Kraków 19 Sierpnia — Czwartek. Rok 1858.

DZIENNIK wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
DODATEK miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

PRZEDPŁATA ZA DZIENNIK „CZAS"
N-Sącz. Wy· Grab

	w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie	złr. 25
półrocznie	„ 12 kr. 30
kwartalnie	„ 6 „ 15
miesięcznie	„ 2 „ 24

ZA DZIENNIK „CZAS" Z DODATKIEM

		w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie	złr. 31	złr. 35
półrocznie	„ 15 kr. 30	„ 17 kr. 30
kwartalnie	„ 8 „ 15	„ 9 „ 15

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi „Czasu".
LISTY reklamacyjne nieopieczętowene nieulegają frankowaniu.
LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

Kraków 18 sierpnia.

Podróż morska Sułtana Abdul-Medżyda, która jak donoszono początkowo, obejmować miała Archipelag i Smyrnę, ograniczy się podobno na morzu Marmora i nieprzekroczy ciaśniny Dardanelskiéj, z powodu morowéj zarazy pojawiającéj się ostatniemi czasy w owem mieście „perłą Wschodu" zwanem. Lecz jakikolwiek będzie zakres téj podróży, jest ona sama przez się nadzwyczajnym wypadkiem, i skazówką, jak wielkim zmianom uległ dawny organizm rządów Padyszacha. Nigdy Sułtanowie dawniéj nie odbywali podróży. Nieopuszczali przez całe życie ponurych murów Starego Seraju, chyba tylko do Meczetu lub do Ejub w chwili uroczystości muzułmańskich. W owym pałacu, do którego należące ogrody, kioski, gmachy i różne zabudowania zajmują cały przylądek broniący jakoby przystępu do Złotego Rogu, w owym pałacu zamkniętym jakby warownia murami schodzącemi aż do brzegów morza, który dziś jeszcze pomimo opustoszenia pozdrawiają strzałami wpływające do portu stambulskiego a nawet przepływające tylko przez Bosfor okręty, otoczony strażą, rzezańcami i kobietami, mieszkał dawniéj Sułtan, niewidzialny nawet dla mieszkańców Stambułu. To była prawdziwa stolica następców Mahometa, z któréj niewydalali się prawie nigdy, a majestat ich i powaga nieodłączną prawie była od niedostępnéj tajemnicy, która ich przed okiem wiernych i reszty świata zasłaniała, tak dalece, że nawet posłowie pierwszych europejskich mocarstw raz tylko za przybyciem swojem do widzenia Padyszacha i to przez kratę przypuszczanymi bywali. Tak wielka tajemnica otaczała Sułtana w starym Seraju, że gdy w r. 1808 Selim III został uduszony a przegląd janczarów któremu się z okna miał przypatrywać, tego samego dnia przypadał, posadzono w oknie trupa sułtańskiego, a ukryty w fałdzistym hałacie murzynek naginał mu głowę na znak zadowolnienia, by przeciągające roty janczarów niepostrzegły dokonanéj w nocy zbrodni.

Jakaż to różnica w sposobie życia sułtana od lat pięciudziesiąt. Przyczynił się do tego głównie Mahmud poprzednik Abdul-Medżyda, zniesieniem janczarów a może więcéj jeszcze opuszczeniem starego Seraju. Jeżeli zniesienie janczarów zadało cios niepowetowany potędze tureckiéj, to jest muzułmańskiéj, żyjącéj fanatyzmem, przemocą i zdobyczą, to bezwątpienia przeniesienie stolicy ze starego Seraju do Czyraganu odjęło ów urok powagi tajemniczéj która była konieczną dla władcy dawnego ottomańskiego państwa. Zmiana stolicy miewa zwykle fatalne dla kraju następstwa, tak zdaje się i w Turcyi. To pewna, że w Czyraganie zmalała i zdrobniała potężna postać sułtańska. Nowy pałac zbudowany przez Abdul-Medżyda, nader piękny i bogaty, nie przywrócił raz już rozwianego uroku. Wojna wschodnia przyszła że tak powiemy do gotowego. Sułtan bywał na rewiach, a nawet na balach. Zresztą nie przystoi monarsze państwa europejskiego odróżniać się tak dalece w postępowaniu swém od innych panujących. Wspominano też dawniéj o podróży Sułtana do Paryża. Zanim się na takowe odwiedziny zbierze, Sułtan odbywa teraz podróż morską, dla wzbudzenia jak piszą ufności w poddanych swych i uspokojenia umysłów.

Nie łatwo wszelako pojąć, jaki wpływ mieć może takowe niezwykłe postępowanie na fanatycznie usposobionych dzisiejszych muzułmanów. Ukazanie się Sułtana w pośród rzezi, mogłoby powstrzymać chwilowe rozbestwienie, bo jak wiadomo nie wolno przelewać krwi w obec ności Padyszacha. W Stambule przeto, gdyby co niech Bóg broni, do tego przyjść miało, Abdul-Medżyd mógłby może przytłumić wybuch fanatyzmu. Lecz podróż po morzu Marmora, osłabić tylko może cześć jaką muzułmanie otaczali Padyszacha. W wyobrażeniach wschodnich władza nie może się pospolitować, bo ją natychmiast lekceważą. Musi ona zawsze pokazywać się w całym orszaku świetności i blasku, król musi tam jak mówią spać w koronie, aby widziano w nim króla. Im rzadziéj zaś ukazuje się namiestnik Proroka, tém więcéj powagi, siły i znaczenia przywiązują ludy wschodnie do jego osoby. Nie sądzimy aby reformy, a raczéj ogłoszenie przyszłych reform miało było zmienić wyobrażenia wschodnie, tam gdzie fanatyzm tak silnie się odzywa. Trudno więc powtarzamy odgadnąć, jakie znaczenie ma mieć owa podróż sułtańska, tém trudniej, skoro się ma ograniczyć na brzegach morza Marmora gdzie dotąd o żadnych rozruchach mowy nie było.

Korespondencya Czasu

Warszawa 15 sierpnia.

V. Pomimo upałów nieznośnych ciągle trwających, coraz więcéj ożywia się miasto nasze, to ruchem w ponad Wislu przy ciągłéj żegludze statków parowych, to dawno już niesłyszaną muzyką wojskową i odgłosem bębnów, nowo przybyłych pułków do Warszawy. Kolej warszawsko-wiedeńska extra-cugami przewozi bataliony z obozu pod Łowiczem, które zajmują dawny wojsk polskich obóz pod Powązkami. Przyjazd cesarski zapowiedziany w drugiéj połowie września.

Druk dzieła Fryderyka hr. Skarbka p. n.: *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego czyli czysta teorya ekonomii politycznéj*, już się rozpoczął; obejmie dwa tomy, i skończy się w ciągu najdaléj trzech miesięcy. Hr. Skarbek, bawiący obecnie u wód zagranicznych dla poratowania zdrowia, wraca w bieżącym miesiącu, a po wydaniu *Ekonomii politycznéj*, zajmie się przejrzeniem i przygotowaniem do nowéj edycyi wszystkich prac swoich, do których wiele nowych i nieznanych przybędzie. Pamiętniki osobiste obejmujące tak stosunki jego rodzinne, jako i wspomnienia z lat upłynionych, a wiele połączonych z wypadkami krajowemi; pozostaną ważnym materyałem dla dziejów naszych. Mówiemy pozostaną, bo hr. Skarbek za życia swego nie myśli ogłaszać drukiem tych pamiętników.

Wspomnieliśmy dawniéj o składce zamierzonéj na pomnik dla Długosza, który ma stanąć u was na *Skałce* gdzie dotąd spoczywają popioły wielkiego historyka. Myśl tę piękną podał Włodzimierz hr. Plater, i na początek ofiarował 1000 rs. Składka pomieniona, nie tylko ma być obróconą na posąg Długosza, ale nadto, na wydanie jego *dziejów* w tekscie oryginalnym krytycznym wraz z przekładem polskim. Po uzyskaniu pozwolenia właściwéj władzy na pomienioną składkę, przygotowaną już odezwę hr. Platera, w tym przedmiocie udzielić wam nieomieszkam.

Członek senatu August Heylman uczony prawnik, znany od wielu lat z prac rozlicznych i ważnych w téj nauce, wydał świeżo nowe dzieło p. n.: *Rozbiór wykazu hypotecznego*, obchodzący żywo nietylko prawników, ale właścicieli tak ziemskich jak miejskich. Objaśnimy sam tytuł dzieła.

Wiadomo, że systemat hypoteczny polski, na wzór systematu hypotecznego pruskiego skreślonym został; lecz uporządkowanie ksiąg wieczystych czyli hypotecznych w nieco odmiennym nastąpiło sposobie, a mianowicie to, co w systemacie pruskim jest *księgą* hypoteczną, w systemacie krajowym naszym zowie się *wykazem* hypotecznym. Wykaz ten, na czele ksiąg wieczystych umieszczony, służy do objawu, wszelkiego rodzaju praw rzeczonych na majętności nieruchoméj spoczywających. Na nim polega w każdym względzie prawnym zamierzone przez systemat hypoteczny polski ubezpieczenie rzeczowe; z niego jedynie wywodzą się wszelkie skutki prawne do ubezpieczeń hypotecznych przywiązane; on właściwą księgę hypoteczną jako też istotną treść całego systematu i prawa hypotecznego krajowego stanowi.

Wykaz hypoteczny, czy księga hypoteczna, podług przyjętéj i ustalonéj zasady, ma cztery *działy: pierwszy* wymienia i wyszczególnia stan dóbr nieruchomych, które z tytułu prawa własności oddzielną majętność pod pewną nazwą lub cechą stanowią; dział *drugi*, objawia imiona i nazwisko właściciela i jego tytuł własności; dział *trzeci*, służy do wykazania praw rzeczowych pierwotnych czyli bezpośrednich, zwykle wieczystemi zwanych *jura in re*; nakoniec dział *czwarty*, do wpisywania praw rzeczowych przysposobionych czyli pośrednich, a mianowicie hypotek umownych, prawnych lub sądowych.

Ale *dział pierwszy*, niezapewnia właścicielom głównie ziemskim całości ich granic; ciągle po sądach naszych wytaczane są spory w téj mierze, i procesów nie brak granicznych, które nietylko narażają obywateli na koszta niemałe, ale nadto przez zapisywane ostrzeżenia w księdze hypotecznéj, paraliżują ich działania swobodne w rozporządzaniu własnością swoją.

W r. 1853, ten sam autor, w rozprawie wielce ważnéj p. n.: *Pogląd na prawnictwo krajowe co do spraw granicznych między dobrami ziemskiemi*, wykazał smutne następstwa sporów granicznych, i skuteczne środki celem ich usunięcia raz na zawsze podał, ale głos jego przebrzmiał daremnie.

Główną wadą w systemacie hipotecznym naszym jest, że do ksiąg hipotecznych, niedołączono pomiaru i mapp, któreby miały stanowczą powagę i przecinały wszelkie spory graniczne wyraźnem i dokładnem oznaczeniem granic każdéj majętności. Temu brakowi, téj ważnéj niedogodności: „dla przecięcia (jak dobrze autor wyraża) pełzającéj i nałogowéj rutyny, w ocenianiu przestarzałych lub mniemanych sporów i roszczeń granicznych" radzi, ażeby postanowić:

„Iż każdemu dziedzicowi wolno podać do ksiąg hipotecznych opis granic podług rozmiaru i map już sporządzonych, lub jeszcze sporządzić się mających, pod obowiązkiem zawiadomienia sąsiednich dziedziców o terminie hipotecznego ustalenia granic, z wezwaniem podania zarzutów i wniosków jakkieby mieć mogli. Termin ten powinienby być stałym, oraz prekluzyjnym. Tak, na przypadek stawienia się dziedziców sąsiednich i zgodnego załatwienia wniesionych wątpliwości lub sporów, jako też na przypadek niestawienia się ich, podany opis granic wraz z dziełem rozmiaru i mapą, przez wydział hipoteczny zatwierdzonym i do wykazu hipotecznego działu Igo wciągniętym być powinien."

Godziemy się w zupełności z autorem na ten środek podany, który wielu rodzinom zapewni spokojne posiadanie własności. Bodajby głos jego znów daremnie nie przebrzmiał! Chociaż jest to kwestya obchodząca kraj cały. P. Heylman, jest ze szczupłego grona u nas uczonych prawników jednym z najczynniejszych pracowników, który

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XXIII.

Ty i ja — Upały i woda — Teatr — Halka i Flis — Ogródki — Korespondent i korespondencye — Odpusty i wiersz — Wystawa rolnicza w Łowiczu — Nowe pisma — Konserwatoryum — Artystki muzyczne — Zmorski i powiastka jego.

Tylko ty i ja, co dobrze piszemy, rzekło sobie dwóch antagonistów, zadowolonych jak widać najzupełniéj z siebie, a słuchacze wzruszyli na to ramionami i rozeszli się każdy w swą stronę, podziwiając... otwartość, z jaką słowa te wypowiedziane zostały. A działo się to na bruku warszawskim, i w obec kilku tysięcy słuchaczy, co dowodzi, do czego można posunąć... pochlebstwo, może nawet bez celu, ale zawsze rozmyślnie czynione. Zresztą fakt ten, nie wywołał nic ciekawego, dla tego rzucamy go, jak podjęty owoc z pod drzewa urodzajnego, który jednak okazał się nadpsutym.

Ważniejszym oto faktem jest pora obecna, pora, którą do spiekłych policzyć należy. Dawno już podobno niemieliśmy tak gorących dni lata; tak mury w których żyjemy, jako i bruki po których stąpamy, wszystko to do rozpalonego podobne żelaza, pali na wsze strony, a tymczasem woda na Wiśle odpowiadając wzniesieniu jéj pod Krakowem, nieprzestaje przybierać, z wielką pociechą dla wszystkich żeglarzy, których właśnie zastraszała susza.

Przy takich tedy upałach i teatr dosyć często opróżniony bywa. Nawet przybyłe córy pięknéj Hesperyi, nie zdołały zwabić publiczności, i opuściły miasto złorzecząc Warszawianom, że się nie poznali na ich zgrabnych nożkach i namiętnych tanach, wspólnych córom Hiszpanii. Czy one miały słuszność nie wiemy; ale to wiemy, że kiedy pomimo upału daną była w teatrze *Halka*, cały teatr napełniony został i chociaż się od gorąca smażono, nieprzestano jednak lubować się operą, która od samego początku wielkie wrażenie na miłośnikach muzyki sprawiła. Pocieszającém to jest zaprawdę, jak wielka odmiana zaszła w obyczajach narodu. Gdyby dawniéj ta sama Halka, w dwójnasób jeszcze więcéj posiadała piękności, kto wie czyby zdołała obudzić dla siebie współczucie, że nie wyszła z pod pióra Meyerbeerów, Rossinich i tylu innych przewodniczących w świecie muzykalnym mistrzów, którzy całą Europę napełnili sławą. Dziś właśnie dla tego, że jest dziełem rodaka, niepotrzebuje budzić zajęcia, i pomimo blisko trzydziestokrotnego przedstawienia jéj, ściągać tłumy słuchaczów i doznawać powodzeń. Gdyby zatém ze wszystkiém działo się podobnie, anibyśmy się spostrzegli, jak przebijające jeszcze kiedy niekiedy wady, powstałe z zamiłowania obczyzny, zatarłyby się nieznacznie, a miejsce ich zajęłaby cnota hołdowania temu co swoje, zwłaszcza gdy wartość wewnętrzna nadaje prawo do tego. Drugiéj nowéj opery tegoż autora, to jest *Flisa*, już się odbywają próby. Jest to mniejsza, bo tylko jedno-aktowa opera, ale również ma wiele posiadać piękności. —

Ci którzy nie chcą smarzyć się w teatrze, szukają ochłody w ogrodach i w ogródkach pod cieniem niedorosłych kasztanów, w obec woni nierozkwitłych kwiatów, i nieodstępnego towarzysza ogródków, bawara. Ile tam ginie kapitału i czasu, niechaj obliczają ci, którzy owych libacyj używają codziennie, my pójdziem daléj, nie śmiejąc rzucić na nikogo kamieniem, jako nie będący sami bez grzechu!...

Inna to zupełnie rzecz karcić lub nauczać, a inna dawać z samych siebie przykład. Wszak nie zbyt dawno, jeden z korespondentów odezwał się w pewném piśmie, tylko już nie pomnę w którém, z powodu téj nieprzeliczonéj masy korespondencyj, jakie zapełniają kolumny dzienników, jakoby tyle jeszcze nietkniętych leżało kwestyj, a tymczasem korespondenci miasto podnoszenia onych, bawią się w czcze opisy jarmarków albo koncertów, lub wreszcie menażeryj, o których mówiąc nawiasem puszczono niedawno pogłoskę, o wyrwaniu się lwów, hyen i tygrysów, i pożeraniu przez nich ludzi. Zręcznie puszczona bajka, przyjęła się zbyt prędko, a rosnąc w swoich rozmiarach, już wyliczyła pożarte ofiary, które do dziś dnia w najlepsze żyją, nie znając nawet swoich żarłoków, tyle głośnych z wyprawienia owéj biesiady!...

Ale à propos żarłoków, wróćmy do owego korespondenta. Otóż wypełniwszy całą kolumnę dziennika uwagami i przestrogami dla korespondentów, bez względu nawet na marnotrastwo papieru, pomimo, iż skutkiem małéj w tym roku w początkach lata wody, czuć się już dawał dobrze brak onego, ani jednéj niepodniósł z owych zalegających pole kwestyj, choćby tylko dla przykładu i wskazania kierunku, w jaki to sposób bracia jego korespondenci mają się sprawiać, chwyciwszy tak jak on za pióro!... Z takich tedy uwag nikt nie mógł odnieść korzyści, chyba tylko wydawca, że zapełnił szpaltę dziennika. —

Dwa te miesiące to jest sierpień i wrzesień, są można powiedzieć najobfitsze pod względem odpustów, jakie przypadają zarówno w okolicach Warszawy, jako też i daléj. Dla lubiących rozmaitość Warszawian, jest to dobra sposobność, zwłaszcza, gdy im nie zbywa i na pobożności, któréj tyle już dali przykładów. Proszę tylko widzieć, jakie tłumy corocznie ciągną np. do Rokitna, korzystając z kolei żelaznéj, która corocznie ułatwia tę podróż, wysyłając oddzielne w tym celu pociągi. Ale wszystko to niczém w porównaniu w dniem 8 września, z dniem Narodzenia Panny Maryi, i z przypadającym w tym dniu odpustem w Częstochowie. Wówczas to Jasna-góra zamienia się w jedno żyjące miasto, przepełnione tysiącami tłumów ze wszystkich stron ciągnących.

Piękna bo też zaprawdę jest ta uroczystość, połączona z odwiecznym zwyczajem poświęcania plonów rolnika. Przedmiot ten nasuwa nam na myśl nieznany dotąd wiersz zastosowany do téj okoliczności, a brzmiący jak następuje:

„I któż o tem niepamięta,
Jak jest wielka, jak jest święta
Uroczystość Bożéj Matki,

często najżywotniejsze kwestye podnosi i rozbiera. Do grona pomienionego należą teraz: senator Zaborowski, sędziowie Franciszek Maciejowski (synowiec uczonego W. A. Maciejowskiego), Jan Chryzostom Sławianowski, Prokopowicz; z obrońców: Wincenty Majewski, Wrotnowski i w. i. Między młodemi prawnikami, spodziewać się należy, o ile ich znamy, że niezabraknie nam nowych pracowników na téj niwie. Powszechnym jest żądanie ażeby mogło zawiązać się pismo, poświęcone wyłącznie nauce prawa, jak była *Themis* przed 1830 r. któréj wartość prawdziwą, dotąd oceniać musiemy. Pismem obecnie dla rozpraw prawnych otwierającym chętnie swoje kolumny jest: *Biblioteka Warszawska*, za szczupłe są jednak jéj ramy, przy innych dziełach nauk i umiejętności, aby odpowiednio potrzebom obecnym, prawo dostatecznie mogło być w niéj reprezentowane. Osobne pismo, powinno i mogłoby powstać i byt swój zapewnić.

Z nad ujścia Elby 15 sierpnia.

Przyjęcie propozycyi wydziału i komissyi Bundestagu przez grono zgromadzenia niemieckiego znaczną większością, usprawiedliwia żywe ukontentowanie p. ministra Hall, kiedy odebrał depeszę, że wnioski komissyi holsztyńskiéj i wydziału egzekucyjnego *uwzględniły* odpowiedź gabinetu kopenhagskiego, poprawiając tém samém wielki błąd dyplomatyczny popełniony przez dawny gabinet w Kopenhadze. Pozwólcie, że tłómacząc się sięgnę historyi przeszłéj Hanoweru. Wiadomo, że król hanowerski modyfikując konstytucyę krajową, spowodował, że stany hanowerskie poniosły zażalenie do Bundestagu. Owóż król wtenczas oświadczył Bundestagowi, że tenże niema prawa mieszać się do spraw wewnętrznych państw do składu Rzeszy należących, osobliwie co się tyczy ustaw których nie gwarantował Bundestag. Sejm Rzeszy istotnie odpowiedział stanom, że nie ma kompetencyi orzekania w téj sprawie, i na tém się skończyło. Takie samo było położenie w Holsztynie. Bundestag nie gwarantował konstytucyi, a więc niemiał prawa mięszania się, a ujmował się że konstytucya nie była nadaną legalnie, to jest że pierwszych sześć jéj paragrafów nie poddano pod sąd stanów. Dania zaś nie poddawała tych paragrafów pod sąd holsztyńskich stanów, ponieważ ich również i pod sąd stanów duńskich nie poddawała. Przy tem jeszcze popełniono ten wielki błąd w Kopenhadze, że uznano kompetencyę Bundestagu, który takim sposobem stał się stroną i sędzią zarazem. Ztąd też mocarstwa obce nie mogły się mięszać w tę sprawę, skoro Dania uznała Bundestag za sędziego stanowczego. Gdy się poznano na popełnionym błędzie, starano się zrównać pozycyę, proponując *układy przez delegowanych*, a wreszcie zawieszenie tymczasowe ustawy. Bundestag uwzględniając tę odpowiedź *tacite*, przyznał, że wejdzie w układy, a wchodząc w one wyrzekł się stanowiska sędziego, i zeszedł na stanowisko równe z Danią, tojest układów równego z równym. W razie gdyby te układy do pożądanego skutku nie doprowadziły, Dania będzie mogła odwołać się do mocarstw, ponieważ wówczas łatwo będzie ze sprawy niemieckiéj zrobić sprawę europejską toczącą się między dwoma niezawisłemi państwami, między Niemcami i Danią. Snadno teraz sobie wytłumaczyć, dla czego poseł hanowerski przewidując na co się zanosi, uparł się przy prostéj egzekucyi przeciw Danii, niechcąc bynajmniéj ani słyszeć o układach. Tak więc spodziewać się należy, że sprawa ta tak zawikłana dotychczas, wstępuje wreszcie w zakres, w granicach którego będzie ją można doprowadzić do załatwienia. Utrzymują, że i Prusy nawet zgodziły się na ten wypadek, i dla tego to *Zeit* tak żywo bronił wniosków wydziałów przeciw namiętnym i niewczesnym rozbiorom *Gazety Krzyżowéj*, któréj nie tyle szło w téj sprawie o obronę narodowości, ile raczéj o przywileje stanowe w Holsztynie, i niechęć do konstytucyjnych swobód Danii. Wszystkie dochodzące nas wiadomości z Księstw Holsztynu i Lawenburga, wróżą lepszy niż średni wypadek żniw tegorocznych, ale słoma licha, karmy dla bydła mało, nabiał drożeje, bydło sprzedają po niskiéj cenie z obawy że go nie można będzie przezimować. Upały od kilku dni nieznośne.

Paryż 14 sierpnia.

Dziś odbyła się 17ta konferencya. *Indépendance* myli się, twierdząc, że na przedostatniéj konferencyi nie traktowano sprawy dunajskiéj. Traktowano tę sprawę, ale decyzyę odesłano do innych konferencyj. Zdaje się, że dzieło konferencyi zostało skończone, że hr. Walewski wznosząc toast, powie jutro parę słów o tem, lecz że traktat będzie podpisany dopiero dnia 16. Książę Vogorides ojciec, opuszczając Vichy, był w Paryżu i starał się o posłuchanie u Cesarza, ale go nie otrzymał. Ajenci i klienci pretendentów rumuńskich czekają tylko końca konferencyi, aby wyjechać. Nastąpią w grudniu wielkie współubieganie się magnacko-pretendenckie w Jassach i Bukowinie. Będzie to jeżeli nie ciekawy, to uczący obraz obyczajów wschodnio-północnych. Mimo utworzenia się partyi narodowéj, Mołdawia i Wołoszczyzna dzielą się jeszcze między magnatów, bo niepodległość charakterów i należyte przejęcie się potrzebami publicznemi, nie przyszły jeszcze do pożądanéj pełni. Rumunia zrobiła jednakże postęp w tem, że już poznała się na każdym ze swych pretendentów.

Od 12éj konferencyi, protokół obrad trzyma p. Faugères. Mówią, że p. Benedetti nie dorósł wysokości swego obowiązku.

Wiadomości z Turcyi są gorsze. Wzmaga się obawa, aby nie ponowiły się rzezie chrześcian. Francya powiększa eskadrę krążącą po wodach grecko-tureckich.

Jeszcze jedno słowo o Cherbourgu. Zjazd ten zrobił niemałe wrażenie tak we Francyi jak w Anglii. Dzienniki angielskie mało o nim piszą i przyczyna tego pojmuje się. P. Lindsay, członek parlamentu, który był w Cherbourgu, starał się uspokoić Anglię, twierdząc, że majtkowie francuscy są niezręczni i niewprawni. — Anglicy bawiący w Paryżu twierdzą, że jadąc.... zmuszona do Cherbourga, królowa płakała. Jeżeli to prawda, to łzy królowéj wycisnęła sama Anglia. Anglia podniosła Rosyę w wieku XVIII; i późniéj jeszcze parę razy oraz r. 1855, kiedy wojny kontynentalnéj nie chciała, kiedy sparaliżowała dobre zamiary innego państwa i obróciła w niwecz poczwórne a nawet pięciorakie przymierze. Wyrzuty pana Ducombe były słuszne i oparte na niezaprzeczonych dowodach, a były to tylko wyrzuty cząstkowe. Do prawd, które *Czas* ogłosił od dawna, mimo współczucia dla tego co Anglia ma w sobie wielkiego, przychodzą powoli doktrynery, którzy dla widoków teoretycznych, zapomnieli być politykami. Są narody, które łez królowéj Wiktoryi ani jednem słowem osuszyć nie mogą. *Times* twierdzi, że Cherbourg nie jest bardzo niebezpiecznym dla Anglii. Anglicy bawiący w Paryżu dodają, że Anglia tak się uorganizowała, że w pięciu dniach będzie mogła mieć 80,000 majtków. Wszystko to być może. Anglia ma wiele zapasów wojennych, bo jest patryotyczną i wielką przez purytanizm klas średnich, ale wycieńczają ją coraz bardziéj Indye i zdobycie królestwa Oudy staje się coraz trudniejszem. Trzeba być przygotowanym, że Anglia będzie się starała wziąść odwet za Cherbourg, że rzuci się znowu do czegoś, co będzie mogło zamącić wnętrze Francyi i osłabić jéj znaczenie na zewnątrz. Autor broszury: *Cherbourg et l'Angleterre* lęka się użycia orleanistów, lecz spokoi się uwagą, że orleaniści są..... tchórzami. Tenże autor przytacza słowa lorda Bolinbroke z r. 1732: „Gdyby na tronie francuskim siedział wielki monarcha, Anglia zamieniłaby się na wyspę Sardynię.“ Mnożą się broszury o Cherbourgu, ale wszystkie nacechowane są płochością.

Cesarstwo podróżują po Bretanii. W Rouen Cesarz ma powiedzieć trzecią mowę. Marszałek Pélissier przybył zaonegdaj do Paryża i dziś wyjechał do Londynu, gdzie jutro ma dać obiad. Ma przybyć do Paryża książę Grammont, ambasador w Rzymie. Cesarstwo wrócą do St Cloud dnia 21 t. m. W kilka dni potem Cesarz powiezie Cesarzowę do Biarritz, zkąd uda się do obozu chalońskiego. Czy do Biarritz przybędzie królowa hiszpańska? nie wiadomo. Dziś, w wilię uroczystości napoleońskiéj, marszałek Magnan odbył wielką rewię na polu Marsowem. Mimo deszczu, postawa armii była prześliczną. Jutro hr. Walewski da wielki obiad. Da także obiad książę Napoleon. Zdaje się, że marszałek Randon usuwa się od gubernatorstwa Algieryi, i że bierze marszałkowską komendę w Tuluzie, w miejsce marszałka Bosquet, którego zdrowie nie polepsza się.

Co zrobił hr. Montalembert, to robi teraz pan Ludwik Veuillot. P. Veuillot piorunuje na ślepe posłuszeństwo armii i na centralizacyę administracyjną. Ale czegoż tego chciał dnia 2 grudnia, jak hr. Montalembert? Ci co nie chcieli ni 2go grudnia, ni ślepego posłuszeństwa armii, ni zbytniéj centralizacyi administracyjnéj, odpowiadają: „Messieurs, trainez le boulet.“ Administracya centralna nie jest ideałem i biada narodowi, któryby ją zbyt długo zatrzymał; ale jest to droga, którą na kontynencie idzie się do ideału, którą wydostają się narody z pod zbyt feudalnego rozdziału klas, którą narody przychodzą do przyszłego skupienia swych sił. Francya z roku 1850, Francya bogata i światła i zespolona, nie potrzebowała wcale ściśnienia administracyi centralnéj i jeżeli doznała tego wewnętrznego nieszczęścia, (z korzyścią jednak na zewnątrz), co wie hr. Montalembert i p. L. Veuillot.

Ostatni bilans bankowy nie pokazał się tak dobrym jak się spodziewano. Przybyło jeszcze gotówki bankowi. Praca dobrze jeszcze nie idzie. Ufność nie wróciła zupełnie. *Constitutionnel* spodziewa się, że polepszenie stanu rzeczy wkrótce nastąpi.

Dziennik *La Presse* mówi o zgubnym wpływie gorzałki na losy Rosyi.

Zapewniają, że trzech innych młodzieńców ma się udać z Paryża, Szwajcaryi i Belgii na naukę do Krakowa. Winszuję im tego. Edukacyi nie stanowi tyle szkoła, ile życie pozaszkolne. Edukacya zagraniczna paczy tylko umysł, a paczy go najwięcéj edukacya angielska. Anglia jest dobra tylko dla ludzi dojrzałych, a nie dla młodzieży, bo szkoły angielskie są liche. W Anglii, tylko przykład hartu umysłowego i działalności indywidualnéj wywiera wpływ zbawienny. Aby młodzież mogła korzystać z zagranicy, trzeba, żeby łączyła jednocześnie zagraniczność z pracą nad krajowością, a taki dualizm naukowy nie do smaku wszystkich i nie na wszystkie siły.

Kraków 18go sierpnia. Dzień dzisiejszy, jako dzień urodzin JCKAp. Mości, rozpoczął się hukiem dział zamkowych, a następnie muzyka wojskowa grała pobudkę. O godzinie 8éj rano msza polowa i parada kościelna odbyły się na Błoniu, wśród nabożeństwa zaś salwy z dział i ręcznéj broni dały się słyszeć. O godzinie 12éj w południe odbyło się nabożeństwo w kościele archiprezbyteryalnym Naj. P. Maryi wraz z „Te Deum“, na którem oprócz duchowieństwa, znajdowały się naczelne władze kraju tak cywilne jak wojskowe, wszystkie urzędy, instytucye i korporacye, tudzież licznie zebrana publiczność. Po południu dany był obiad u p. Prezydenta krajowego hr. Clam-Martinica.

Gmina Bulowice w obwodzie wadowickim w celu przemienienia dotychczasowéj swojéj szkoły parafialnéj na trywialną, zobowiązała się płacić 124 złr. rocznie na utrzymanie nauczyciela, który pełnić ma zarazem obowiązki organisty i utrzymać dom szkolny w należytym stanie. Na ten sam cel przeznaczyli na czas posiadania przez siebie prebend, miejscowy proboszcz X. Józef Bagier 20 złr. rocznie, a proboszcz w Kętach i wicedziekan X. Franciszek Szotek 6 złr. przypadające mu z Bulowic jako wynagrodzenie dziesięcinne. Nakoniec właściciel Bulowic baron Karol Larysz i syn jego Edmund obowiązali się składać każdy po 10 złr. przez lat 10 na utrzymanie nauczyciela.

C. k. Ministeryum skarbu zamianowało Michała Pokińskiego, powiatowego komisarza skarbowego 1éj klasy, adjunktem dyrekcyi skarbowej powiatowéj we Lwowie; Juliusza Sobotę powiatowego komisarza skarbowego 2éj klasy we Lwowskim okręgu rządowym, komisarzem powiatowym skarbowym 1éj klasy w okręgu rządowym krakowskim; Antoniego Poznańskiego tymczasowego kameralnego komisarza powiatowego, komisarzem powiatowym skarbowym 3éj klasy w okręgu rządowym Lwowskim, a Ignacego Seidlera komisarza powiatowego skarbowego 1éj klasy, przeniosło w tym samym charakterze z okręgu rządowego krakowskiego do lwowskiego.

C. k. Dyrekcya skarbowa krajowa we Lwowie przeniosła Jana Hołyńskiego kontrolera pobocznego urzędu celnego 1éj klasy w Bełzie, na ten sam urząd do Husiatyna, a w jego miejsce zamianowała Henryka Sienkiewicza porucznika 30go pułku piechoty hr. Nugent.

Wiedeń 17go sierpnia. Z powodu ogłoszenia świeżo budżetu monarchii austryackiej z r. 1857, czyniła *La Patrie* zarzuty, na które jéj urzędowa *Gazeta Wiedeńska* dziś odpowiada, przytaczając zarazem słowa przez *La Patrie* wyrzeczone. Zagabnięcie i odpowiedź brzmią następnie w dzisiejszej *Gaz. Wiedeńskiej*:

„*La Patrie* w swoim przeglądzie politycznym mieści jeden ustęp którego o ile się nam zdaje, pominąć nam niepodobna.

„„Urzędowa *Gaz. Wiedeńska*, mówi *La Patrie*, ogłasza wreszcie wykaz skarbowy z r. 1857; pomimo znacznego wzrostu dochodów i ubytku w wydatkach, pomimo zręczności z jaką cyfry zestawiono, przecież rząd zmuszonym się być widzi przyznać się do 42 milionów złr. niedoboru. Taki stan rzeczy nie jest bynajmniej zadawalniającym, i o ile nam się zdaje, nieusprawiedliwia dostatecznie stanowiska, jakie Austrya zajmować się stara w kwestyach europejskich.““

„Mieliżby redaktorowie *La Patrie* rzeczywiście w tym krótkim czasie jaki upłynął od ogłoszenia naszego wykazu finansowego na r. 1857, znaleść sposobność do ścisłego i sumiennego rozbioru tego olbrzymiego inwentarza jak to nasz budżet państwa słusznie nazwać można? Wątpimy, i owszem przekonani jesteśmy, że się rzecz ma przeciwnie. Posądzanie o *zręczność z jaką cyfry w tym wykazie skarbowym zestawiono*, jest jedném z tych *dowolnych i kłamliwych* przekręceń prawdy, jakich się nienapotka chyba między najnikczemniejszą częścią dziennikarstwa europejskiego. Nie mamy chęci ani słowa więcéj o tém powiedzieć, a szczególnie uniknąć pragniemy pokusy porównania wykazów finansowych austryackich z francuzkiemi, jak również nie przypominamy owéj ciętéj krytyki, jaką przedstawienie budżetu i rezultata znalazły swojego czasu *w łonie nawet ciała prawodawczego*. Niechaj zresztą *La Patrie* znosi jak może zmartwienie i gniew, jakie jéj sprawia stanowisko rządu austryackiego. My zresztą nie liczymy na podziękowanie tego dziennika, byle czém go dziś zbywając i niezabieramy się do zburzenia złudnych widziadeł, nad któremi on codziennie pracuje.“

— Posunięci zastali na stopień pułkowników podpułkownicy: Jakób Höcker z pułku rakietników bar. Augustina wraz z zamianowaniem go dowódcą 4go pułku artyleryi polowéj, i Jan Morhammer adjutant 11go korpusu armii.

— Z Dalmacyi donosi *O. D. Post*, że komenda placu w Dubrowniku (Raguza) wydała rozporządzenie celem zapobieżenia bijatykom majtków angielskich i francuzkich na ląd wysiadających, że w pewne tylko dni tygodnia majtkowie okrętów

---

W którą święcą snopki, kwiatki.
Lud to cichy — a pobożny,
Wielki sercem — plonem możny:
Niesie z własnéj roli dary,
Świętéj Pannie na ofiary —
I zarodki z dni wiosennych —
I letniego znoju plony;
I te zbiory z dni jesiennych,
Co złociły mu zagony.
I co łaska dała Boża,
Składa wszystko w cześć Dziewicy,
Czy zżętego garście zboża,
Czy kłos żyta — czy pszenicy;
Czy słonecznik, który wszędy
Stawia słońcu dumne czoło;
Czy liść winny, z dzikiej grzędy
Który strzechę wieńczy w koło.
Słowem: kwiaty, krzewy, zioła,
Wszystko znoszą przed ołtarze,
Jako skarby swego sioła,
Złożyć świętéj Pannie w darze.
A gdy każdy coś przysporzy,
Wtedy w chwili poświęcenia,
Najskromniejszy domek Boży,
Cały w ogród się zamienia.
Bo te snopki z prostéj słomy,
A w nich kwiatki — krzew i ziele,
Przedstawiają gaj ruchomy,
Który wiosna kwiatem ściele.
Poczem lud ten ukochany,
Wraca do dom wśród uciechy;
By przystroić białe ściany,
Świętem zielem — własnéj strzechy.
Tak za wiosnę i za lato,
I za pięknych dni wspomnienie;
Na jesieni święcą za to
Matki Bożéj narodzenie.“ —

Oprócz odpustów, przypada jeszcze w drugiej połowie września, wystawa rolnicza, która odbędzie się w Łowiczu, wczasie przypadającego tamże na ś. Mateusz jarmarku. Jeszcze jeden dowód więcéj działalności Towarzystwa rolniczego, które od chwili założenia nieustając w swych przedsięwzięciach, coraz nowsze wydaje owoce dla kraju. To samo już dostatecznie przekonywa jak wielka była potrzeba téj instytucyi w kraju, gdzie najużyteczniejsza myśl drzemać musiała, nie znajdując nigdzie pola do jéj przeprowadzenia. Odkąd zaś Towarzystwo to zawiązane zostało, ożywił się niebawem i duch rolniczy w kraju i znaleźli się zdolni ludzie do jego rozwoju, tem więcej zasługujący na poważanie, że rzucili się ku temu nie dla żadnéj prywaty lub miłości własnéj, ale w celu korzyści dla całego ogółu i kraju. Jak więc każde odezwanie się Towarzystwa do składu członków jego i obywateli, tak bezwątpienia i wystawa rolnicza, znajdzie przystęp do nich i odpowie powziętym o niéj przez ogół oczekiwaniom. O ile więc przewidywania nasze w tym względzie sprawdzone zostaną, czas to najlepiej okaże, a my za nadejściem onego pospieszamy ze złożeniem sprawozdania z wypadku.

W dziedzinie piśmiennictwa, są także nowości. Słychać bowiem, ale to tylko słychać, że czasopisma dotychczasowe mają być zwiększone dwoma wydawnictwami, to jest pismem poświęconem wyłącznie krytyce, a mającem wychodzić pod redakcyą p. Henryka Lewestama, który już przed laty wydawał w tym samym rodzaju dziennik i dał dowody swoich literacko-krytycznych zdolności; i drugiem, to jest Gazetą niemiecką. Nie jesteśmy nigdy za drażnieniem narodowości, owszem z oburzeniem przychodzi nam spoglądać na tę modę, jaka się wkradła od niejakiego czasu, a którą jest powstawanie przeciw kastom, innego pochodzenia będącym.

Postępowanie bowiem takie nie prowadzi do niczego, a drażniąc umysły przez zaprzeczanie im praw obywatelstwa, jest tylko prostym dowodem nietolerancyi, która niejednokrotnie była powodem bardzo smutnych następstw. Ale pytam się tylko, dla kogo niemiecka gazeta, będzie w kraju wychodzić?... Wszyscy żyjący tu cudzoziemcy, znają dostatecznie nasz język, aby mogli posiłkować się gazetami naszemi, a mała zbyt liczba nieumiejących takowego, lub kilku przyjezdnych, dla których dostatecznemi są gazety niemieckie jakie wchodzą do kraju, choćby weszli w liczbę stałych prenumeratorów nowego pisma, nie zdołają przecież bytu jego zapewnić i przedsięwzięcie to z czasem upaść musi, jak tego mieliśmy przykłady, bośmy już mieli i gazetę wychodzącą w Warszawie w języku niemieckim i dobrze redagowane pismo francuskie również czasowe tu wychodzące, p.n. *Glaneur de Varsovie*, a jednak ani jedno ani drugie, pomimo zabiegów i dość silnéj partyi, nie mogło się ostać, i w końcu upadły. Niechcemy być w tym względzie prorokiem, ale kto wie czy i nowe przedsiębiorstwo, los podobny nie spotka?

O konserwatoryum muzycznem znowu jakoś ucichło, a szkoda byłaby, gdyby ta instytucya nie przyszła do skutku. W każdym razie więcej jest dziś podobieństwa do jéj założenia, jak dawniej, tylko niewiadome jeszcze dobrze szczegóły, na jakich zasadach rozwiniętą zostanie.

Dany przez pana Adama Hermana wiolonczelistę przykład co do występowania w sali Doliny Szwajcarskiej, znalazł wnet naśladowców. Stąd więc Dolina ta występuje z coraz nowszemi talentami. W tych dniach zapowiedziała nam aż dwa popisy młodych artystek, to jest panny Anny Matuszewskiej, 14-letniej i utalentowanéj pianistki, oraz panny Niemczykiewicz spiewaczki, która już występowała w koncercie Servais'go wiolonczelisty. Nowości te dosyć liczną zwabiają publiczność, zwłaszcza gdy ceny biletów, nieprzechodzą wysokości dwóch złp. —

Z przybyłych do nas literatów, p. Roman Zmorski obdarzył nas piękną powiastką p. n. „Piękna Zofia“ drukowaną w felietonie *Gazety Codziennéj*. Jest to ta sama powieść, która w r. z. w miesiącu listopadzie, drukowaną była w *Dzienniku Literackim*, wychodzącym we Lwowie, a którą wówczas jak i teraz bardzo się podobała.

⊙

zagranicznych na ląd wysiadać mogą; i że porozumiano się z dowódzcami okrętów angielskich i francuzkich, aby w jeden dzień majtkowie jednego narodu, w drugi zaś drugiego narodu na ląd przybywali.

— Na mocy rozporządzenia ministeryum skarbu z dnia 14go lipca obowiązującego w całéj monarchii wyjąwszy Dalmacyę, zwracanym będzie podadek konsumcyjny od piwa wyprowadzanego za granicę przez komory celne w Bodenbach, Oderbergu, Orszowie, Tryeście i Wenecyi, jeżeli piwo nie będzie słabsze jak 2½° sacharometru. Zwrot podatku wypada na Galicyę, Kraków, Bukowinę i Węgry z przyległemi krajami po 36 kr. od wiadra austr. Piwo zadeklarowane i oplombowane należycie, wyprowadzone być musi w ciągu trzech miesięcy po deklaracyi, inaczéj zwrot podatku ustaje. W innych krajach koronnych zwrot ten wynosi po 45 kr. od wiadra austr.

— *Allg. Ztg* donosi z Wenecyi z 10go b. m. Z Florencyi otrzymano tu urzędową wiadomość, że austryacki kuryer gabinetowy Müller, który co miesiąc odbywa podróż z Neapolu do Mantui i napowrót, i wozi z sobą korespodencyę dyplomatyczną poselstw ces. austryackich w Modenie, Florencyi, Rzymie i Neapolu, wracając z Neapolu, zanim przebył granicę toskańską, napadnięty został przez bandę rozbójników. Podczas kiedy rozbójnicy przewracali w jego powozie, kazano mu się położyć na kupie kamieni i trzymać głowę odwróconą. Leżąc chciał głowę podnieść, ale w téj saméj chwili jeden z rozbójników ugodził go siekierą tak, iż nieszczęśliwy kuryer przywlókł się do Florencyi na pół umierający, aby osobiście wręczyć powierzone sobie depesze posłowi austryackiemu przy dworze toskańskim baronowi Hügel. Dotąd zapewne ofiara ta obowiązków swoich, żyć już przestała.

— Książę Arcybiskup Ołomuniecki czyni przygotowania do obchodu tysiąco-letniéj rocznicy nawrócenia Morawy na wiarę Chrystusową. Papież nakazał w tym celu poszukiwać w bazylice św. Klemensa w Rzymie, kości apostołów słowiańskich Kyriła i Metoda, chcąc takowe ofiarować do Ołomuńca.

Niemcy.

Dzienniki frankfurckie zamieszczają urzędowe sprawozdanie z posiedzenia Bundestagu w d. 12 b. m. Pomijając inne przedmioty na porządku dziennym będące jako obojętne, dajemy tu następnie uchwałę zgromadzenia w sprawie księstw duńsko-niemieckich; uchwała ta stanowić bowiem będzie podstawę do układów daléj prowadzić się mających.

Poseł hanowerski złożył zastrzeżenie przeciw temu, że wniesione przezeń wotum oddzielne na posiedzeniu 5go sierpnia do sprawozdania wydziałowego w sprawie konstytucyi księstw Holsztynu i Lauenburga, nie zostało przyjętem do protokółu tego posiedzenia. W głosowaniu następnie przedsiębranem, wnioski wydziałowe w tym przedmiocie złożone d. 29go lipca, przyjętemi zostały przez większość zgromadzenia, i z tego powodu postanowiono:

„I. Oświadczyć rządowi król. duńskiemu książęco holsztyńskiemu i lauenburskiemu, że udzielenie z d. 15 lipca rb. nie może być poczytane za dostateczne wykonanie uchwały związkowéj z d. 20 maja rb. tudzież za spełnienie obowiązków prawami związku nałożonych, na których się takowy łącznie z uchwałą z d. 11go lutego rb. opiera.

„II. Zatem na zasadzie art. III regulaminu egzekucyjnego z d. 3go sierpnia 1820 r. wezwać rząd królewsko-książęcy, aby tenże w ciągu trzech tygodni: 1) bliżéj oświadczył, czy wraz z ustawą konstytucyjną do wspólnych spraw monarchii duńskiéj z d. 2go paźdz. 1855, tracą również moc obowiązującą w Holsztynie i Lauenburgu obwieszczenia królewskie z d. 16go paźdz. 1855, tyczące się ustanowienia ministeryum dla wspólnych spraw wewnętrznych monarchii i z d. 23go lipca 1856 określające szczegółowy zakres spraw księstwa holsztyńskiego, tudzież §§ 1 do 6 rozporządzenia z d. 11go czerwca 1854, odnoszące się do konstytucyi księstwa Holsztyńskiego; 2) aby rząd (duński) przez organ połączonych wydziałów, które na poufne posiedzenie swoje zaproszą w tym celu pana posła związkowego rządu królewsko-książęcego, takie zgromadzeniu związkowemu poczynił oświadczenia, jakie odpowiedniemi są uchwale z d. 20go maja rb. liczba 1, i jakie zapewniają wykonanie uchwał z d. 11go i 25go lutego.

„III. Upoważnić wydziały połączone do przyjęcia i bezzwłocznego rozbioru spodziewanych udzieleń pana posła związkowego kr. duńskiego, i

„IV. upraszać tegoż pana posła, aby pomienioną uchwałę podał do wiadomości swojego wysokiego rządu.“

Dodać tu winniśmy, że jak twierdzi *Frankf. Journal* postanowiono udzielić powyższą uchwałę posłowi duńskiemu w ciągu tygodnia, gdyż przez ten czas protokół posiedzenia podpisanym zostanie przez wszystkich członków zgromadzenia. Pomieniony dziennik doliczając ten tydzień do trzech tygodniowego terminu danego Danii do odpowiedzi, utrzymuje, że tym sposobem termin zakończy się dopiero 9go września. Nam się zdaje, że dziennik frankfurcki myli się w téj mierze, a że się myli, to pokazały już precedencye, bo właśnie w ostatnim terminie naznaczonym Danii liczono takowy podobnież od daty wręczenia uchwały związkowéj posłowi duńskiemu, a rząd duński liczył termin od daty dojścia do Kopenhagi noty dyplomatycznéj mieszczącéj w sobie uchwałę zgromadzenia związkowego. Jest w tem oprócz zyskania na czasię i ta jeszcze okoliczność, że rząd duński traktując z Rzeszą niemiecką nie chce stawać jako jéj członek, lecz jako państwo udzielne, a zatem koresponduje tylko na drodze dyplomatycznéj.

Do wyjaśnienia jeszcze sprawy téj przytoczyć musimy co pisze *Zeit* z wtorku: Co się tyczy głosowania na posiedzeniu związkowém w dniu 12 b. m. dowiadujemy się, że za wnioskami wydziałowemi głosowały Bawarya, Saksonia, Würtemberg, obie Hessye, Brunszwik, Nassau i 16ta kurya bez zastrzeżenia, — Prusy, Austrya, Baden i Meklenburg z szczególném wyłączeniem motywów — a księstwa saskie z przypuszczeniem, że wydziały nie przyjmą dalszych oświadczeń Danii. — 15ta kurya (Oldenburg, Anhalt i Schwarzburg) nie miała dostatecznéj instrukcyi i nie głosowała.

Jeżeli *Gazeta hanowerska* z 13go porównywa obecność posła duńskiego w wydziale wykonawczym z obecnością nieprzyjacielskiego jenerała na radzie wojennéj, to zapomina, że wydziałowi egzekucyjnemu przysługuje jedynie prawo obradowania, ale że we właściwéj decydującéj radzie wojennéj, to jest w zgromadzeniu związkowem, jenerał nieprzyjacielski (tu poseł holsztyński) posiada właśnie z prawa głos stanowiący. Jeżeli w téj rozciąglejszéj atrybucyi *Gaz. hanowerska* nieupatruje niebezpieczeństwa dla związku, to zapewne przy téj sposobności zaniecha obawy, aby poseł holsztyński miał przedwcześnie zdradzić propozycye wydziału wykonawczego.

Francya.

La Presse uchodząca za organ ks. Napoleona, zamieściła przed parę tygodniami artykuł, w którym wykazać się stara, że konsulaty należy wyłączyć z pod władzy ministerstwa spraw zagranicznych i poddać pod rozrządzenie ministerstwa osad. *Constitutionnel* powstał w numerze swym z 13 b. m. żywo przeciwko temu projektowi *Pressy*. Odpowiedź ta namiętnie odporna mniejby uderzyła, gdyby była nastąpiła natychmiast po ukazaniu się projektu, lecz jak słychać, główny redaktor *Constitutionnela* długo wzbraniał się zamieścić ten artykuł, podpisany zresztą przez osobę obcą redakcyi, którego pojawienie się nieprzyjemnem być może księciu Napoleonowi, lecz w końcu uledz musiał wyższéj woli; artykuł ten bowiem zredagowany został jak mówią na rozkaz hr. Walewskiego i ogłoszenie jego uważać należy za odniesione przez ministeryum spraw zagranicznych zwycięstwo nad ministerstwem osad, które nie może już spodziewać się powierzenia sobie opieki nad konsulatami.

Monitor zamieszcza mowę p. Chaix d'Estange przy rozdawaniu nagród w Liceum Napoleońskiem, przy któréj to uroczystości upoważniony był do przezydowania przez ministra oświecenia. Rzekł on do młodzieży pomiędzy innemi: „Możecież sobie wyobrazić ojczyznę piękniejszą od waszéj i większym otoczoną blaskiem? Tak młodzi jeszcze, wolni od zgubnych namiętności innego wieku, pełni najszlachetniejszych popędów lat wiosennych, serca wasze nieznają dotąd szczęśliwe dzieci! owego ducha zawiści, który uwłacza wielkości Francyi, na sławę jéj niechętnie spogląda i każdą pomyślność jéj zaprzecza i szczęśliwym byłby, gdyby jéj mógł upadek zgotować. Lecz kiedy bezbożność ich szamocze się wśród daremnych zaczepek i trwożliwych przycinków, Francya szczęśliwie i zwycięsko postępuje daléj po świetnéj swéj drodze i przyćmiewa ich bluźnierstwa nawet promieńmi swéj sławy i pomyślności.“

Anglia.

W dniu 10 b. m. odbyło się otwarcie Muzeum mechanicznego w Tynemouth, przyczem pp. Roebuck i Lindsay mieli mowy inauguracyjne. Ostatni z tych mowców powiedział tak o Cherbourgu:

„Najlepiéj uczynię zdając pokrótce sprawę z podróży méj do Cherbourga. Niepochlebiam sobie abym w téj mierze przewyższyć zdołał sprawozdawców prasy londyńskiéj, lecz jako członek Izby niższéj widziałem nie jedno, czego dziennikarzom we Francyi widzieć niepozwalają. Pierwszy rzut oka na Cherbourg rozwiał moje złudzenie. Ujrzałem jeden tylko liniowy i 8 dwumostowych okrętów. W ogóle okręty nie mogą się równać z naszymi. Co do liczby, były niczem w porównaniu z tém, czem „Spithead“ w czasie naszéj parady morskiéj mógł się poszczycić. Kiedy się port okrętami napełniać zaczął, na których z dumą ujrzałem powiewającą flagę angielską, w innem świetle przedstawił się widok portu i stał się tem więcéj majestatycznym, gdy nadpłynął piękny jacht N. Pani „Wiktorya“, za nim wspaniały „Royal Albert“ pyszny „Renown“ i 4 najpiękniejsze fregaty, jakie kiedykolwiek widziałem i gdy warownie ze wszech stron salwami zagrzmiały. Dzięki uprzejmości admirała francuskiego zwiedziliśmy w towarzystwie oficera arsenał i wielkie warsztaty wojenne. Przy tém zwiedzaniu przekonałem się o ogromnéj sile warowni. Port największy jaki posiadamy jest w Keyham pod Devonport. Gdy zostanie zabudowany, będzie obejmował przestrzeń 72 morgów angielskich. Ma on dwa baseny, każdy po 6 morgów objętości, 3 wielkie suche doki oprócz odpowiedniéj liczby magazynów i warsztatów. Cherbourg zajmuje przestrzeń 220 mórg ang. i będzie trzy razy tak wielki jak największy nasz port gdy zostanie ukończony. Ma on 3 baseny, pierwszy liczy 15, drugi 16, trzeci 20 morgów przestrzeni wody. Każdy z 3ch basenów ma głębokości przy największym odpływie 30 stóp, zwykle zaś 100 stóp. Wzdłuż murowanego wybrzeża tych basenów może 25 największych okrętów liniowych stanąć. W związku z warsztatem okrętów stoi koléj żelazna do Paryża i całego wnętrza Francyi. W jednym dniu może armia francuska na téj linii do Cherbourga zdążyć, 100 tysięcy ludzi może z wnętrza Francyi na pokłady okrętów być przeprowadzonych, a okręty w każdym stanie wody mogą na może wypłynąć. Gdy atoli okręty porównałem z naszymi, pomyślałem sobie: „Możesz wprawdzie armię twoją sprowadzić, lecz zanim ją na brzeg angielski przerzucisz, musisz opanować kanał, a wtedy potrzeba ci całkiem innych okrętów.“ Wstąpiłem z admirałem sir Charles Napierem na pokład „Bretanii.“ Jest to zapewne bardzo wspaniały okręt, lecz poszedłem późniéj na pokład naszego „Royal Albert,“ który mniejszy jest od „Bretanii“, lecz do téj saméj klasy należy. Wtedy przekonałem się, że okręty francuskie bardzo są piękne, lecz gdym się przypatrzył naszym majtkom, drapiącym się aż do szczytu masztu pawilonowego, (kiedy francuscy zaledwo do rejów dostać się mogli) i powiewającym stojąc na chwiejnéj desce jedną ręką flagą angielską, wątpić nie mógłem, że „Royal Albert“ posiekałby „Bretanię“ na drobne kawałki. Gdym późniéj ujrzał największe w świecie widowisko, to jest 300—400 pięknych jachtów, z 3000—4000 osady angielskiéj, gdym ujrzał tych, którzy dowodzili na jachtach a *gentlemenów* angielskich u steru i gdy pomyślałem, że ci sami *gentlemeni* w chwili naglącéj równieby dzielnie walczyli, jak ich majtkowie, wtedy powiedziałem sobie: „Nie mamy się czego lękać Francyi, pomimo jéj potężnych warsztatów i arsenałów morskich.“ Nad tem tylko ubolewać należy, że Francya budując silny arsenał, musiała mieć dalekie cele na oku, a co do mnie boleję, że pomiędzy nami powstaćby mogło niedowierzanie, a nie ukrywajmy przed sobą, że nasza siła niemałéj ulega niemocy i że z trudnością moglibyśmy w nagłéj chwili okręty nasze zaopatrzyć w potrzebną osadę lecz z radością jednak zapowiedzieć mogę, że rząd na przedmiot ten największą zwraca uwagę. Wyznaczył on komisyę, do któréj mam zaszczyt i ja należeć i spodziewam się, że nam się powiedzie doprowadzić do skutku plan, który usunie największą trudność, z jaką siła nasza morska ma do walczenia, trudność znalezienia dostatecznéj liczby ludzi potrzebnych do marynarki.“

Czarnogóra.

Oester. Ztg zamieszcza list z Albanii z 9go b. m. przedstawiający stan rzeczy obecnie na granicy dalmacko-albańskiéj. Pomijając tendencyjny wstęp do tego listu wyszły z redakcyi, gdzie takowa powiada, iż kiedy mocarstwa hamują Portę, książę Daniel wspierany pieniędzmi przez Rosyę, zapuszcza zagony swoje w kraje sułtana; że kiedy Sułtan karze sprawców rzezi w Dżedda i wynagradza ofiary, Czarnogórcy bezkarnie dopuszczają się bezprawiów — pomijając to porównanie niestósowne między rzezią bezbronnych chrześcian w Dżedda a utarczkami sąsiadujących nieprzyjaciół, przytoczymy z tego listu niektóre szczegóły tyczące się wypadków, jakkolwiek nie przedstawionych zapewne z bezstronnością.

Porażka Czarnogórców 24go lipca nad Moraczą, mówi pomieniony korespondent albański, wynikła ze sporów o granice i w skutku napadu górali na paszalik Podgorycki, gdzie odparci zostali ze stratą przez mieszkańców i nieregularnych żołnierzy tureckich, a mianowicie gdzie ponieśli klęskę pod Beri, spowodowała ich 26go do zemsty. W dniu tym napadli na miasteczko Kolaszyni w Hercegowinie, zrabowali je i wycięli w pień tych mieszkańców, którzy się nie schronili. Z 2000 mieszkańców, padło ofiarą 500, po większéj części starców, kobiet i dzieci. Daniel i tym razem oświadczył, że to był czyn samowolny, bez jego rozkazu popełniony, i że pociągnął nawet do odpowiedzialności przywódzców napadu, to jest naczelników nahij Kuczy i Moraczy. Jednakowóż widoczny tu był zamiar rozpostarcia się Czarnogórców aż ku granicom Serbii; zamierzyli oni od dawna wciągnąć do swoich celów mieszkańców tego pasu ziemi i skłonić ich do powstania przeciw Turkom. Po wsiach namowy te znalazły po części przychylne ucho, ale miasteczko Kolaszyni pozostało głuchem. Celem Czarnogórców jest wszędzie wszczynać zatargi graniczne, rozpościerać swe zagony, aby gdy przyjdzie do regulacyi granic, komisya graniczna rozstrzygnęła na ich korzyść. Przeciw przypuszczeniu do téj komisyi Wukowicza delegowanego Czarnogóry, protestowały przez swoich komisarzy Austrya i Turcya, ale gdy komisarze francuski i rosyjski obstawali za tem, a następnie neutralne początkowo w téj sprawie Anglia i Prusy, sama wreszcie nakoniec Turcya przystały, przeto Wukowicz należy do komisyi. Turcya podejmuje komisarzy przy objeździe granicy, daje im namioty, opatruje noclegi, zabezpiecza siłą zbrojną ich osoby. Ze strony Turcyi zasiada w komisyi Kemal-effendi, z Austryi kapitan Jowanowicz, z Prus kapitan Stein, konsul francuski Hecquardt prezyduje. Książę Daniel miał otrzymać z Paryża podziękowanie za gościnne przyjęcie admirała Jurien de la Gravière, tudzież okazano mu zadowolenie z postępowania jego zgodnego z życzeniami rządu francuskiego i zapewniono roczne wsparcie w ilości 50,000 złr.

W podobnym zupełnie duchu i w tych samych niemal wyrazach mówi *O. D. Post* w swoim wtorkowym artykule o tym przedmiocie. Zaprzecza ona podaniu *Norda*, jakoby nie 200 ale tylko 20 osób padło ofiarą najścia Czarnogórców w d. 26 z. m. W uzupełnieniu tych wiadomości podaje ten dziennik depeszę otrzymaną 16go w Wiedniu z Dubrownika téj treści;

„Książę Daniel wydał do swoich poddanych następującą odezwę: Senator Nowica i wojewoda Milian zostają na zawsze usunięci i skazani na więzienie. Żaden Czarnogórzec nie ma pod karą śmierci napadać w przyszłości na Turków albo też tknąć się czegokolwiek co jest ich własnością. Tak przywódzcy jako i podwładni ich za tę samą zbrodnię jednakową poniosą karę. Gdyby napad wyszedł od Turków, należy wtedy z odparciem ich czekać, dopókiby nie wkroczyli w głąb kraju na odległość strzału z ręcznéj broni.“

W odezwie téj upatruje *O. D. Post* przyznanie się, że ostatnim razem zaczepka wyszła od Czarnogórców.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 sierpnia. W przyszłą niedzielę t. jest 22go b. m. przypada doroczna uroczystość S. Jacka patrona i pierwszego założyciela na północy zakonu S. Dominika. W r. z. obchodzono w kościele S. Trójcy w Krakowie, gdzie spoczywa ciało tego świętego, sześcio-wiekową rocznicę jego zgonu, z odpustem zupełnym od Stolicy Apostolskiéj udzielonym. W r. b. uroczystość ta odbędzie się z odpustem zwyczajnym, z kazaniami zrana i popołudniu przez całą oktawę, a po oktawie w d. 30 b. m., nastąpi poprzedzone nabożeństwem żałobném pogrzebanie kości zebranych w grobach przez pożar téj świątyni porozwalanych. O ile nam wiadomo, zamówieni są na tę uroczystość znakomitsi kaznodzieje, a w sam dzień S. Jacka i w dzień pogrzebania kości, amatorowie śpiewu wykonają na głosy mszę ś.

— Dwaj znani w świecie muzykalnym artyści pp. Adam Herman wiolonczelista i Dulcken fortepianista, udają się w przejeździe swym z Warszawy. w dniu jutrzejszym do Szczawnicy dla dawania tamże koncertów. Zdaje się, że publiczność kąpielna szczawnicka z przyjemnością przyjmie to doniesienie, dające im nadzieję urozmaicenia sobie nie jednéj żadną rozrywką nie zajętéj chwili.

— W odnowionym teatrze opery w Wiedniu urządzono zasłonę z dwoma drzwiami, aby gdy publiczność wywoła śpiewaka lub śpiewaczkę między aktami, niepotrzeba było podnosić umyślnie zasłony, co zwykle przeszkadza do przygotowania zmiany dekoracyi do następnego aktu. Temi drzwiami w kurtynie umieszczonemi wchodzić i wychodzić będą wywoływani artyści przed budkę suflerską, jednemi drzwiami kobiety, drugiemi mężczyzni.

— W Monachium wypijają codziennie w przecięciu 2859 wiader piwa.

— Czytamy w urzędowéj ***Preuss. Cor.***, że książę August Sułkowski otrzymał od Papieża order Chrystusa.

— Dnia 9 sierpnia umarł w kąpielach Recoaro w prowincyi Wicencyi jenerał-major Maly, który budował fortyfikacye Rastatu, Przemyśla i Zaleszczyk.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 16 sierpnia. Dziś odbyło się znowu posiedzenie konferencyi.

Londyn 16 sierpnia. Dzisiejszy *Times* donosi z Luknowa z 6go bm., że powstańcy od chwili porażki pod Nowabgunge stracili wiarę w siebie. Begum wraz synem swym królem oudzkim, zbierają wojska w Bundelkundzie. Kompania wschodnio-indyjska otrzymała depeszę z Bombaju z 19 z. m. która donosi, że jenerał Napier naznaczonym jest następcą po jenerale Rose. Raja Szaguru poddał się. Zbiegi z Gwalioru zajęli 11go stanowisko, lecz potem nagle takowe opuścili za zbliżeniem się oddziału jenerała Roberts.

Londyn 16 sierpnia. Według doniesień nadeszłych z Nowego Jorku z d. 4go bm. poseł mexikański przy rządzie Stanów Zjednoczonych opuścić miał Washington w połowie sierpnia. (Zdaje się więc, że prawdziwemi były pogłoski o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonemi a Mexikiem z powodu mexikańskiéj pożyczki przymusowéj. P. R.)

Kopenhaga 16 sierpnia. *Dagbladet* donosi: Król wkrótce wyjedzie do księstwa Szlezwickiego. Natychmiast po przeglądzie kontyngensu związkowego holsztyńsko-lauenburskiego przez komisarzy związkowych, król uda się do Rendsburga i odbędzie przegląd wojsk tam zgromadzonych.

Genua 16 sierpnia. Wyrok w procesie czerwcowym (za napad 29 czerwca r. z. na warownię Diamante), wydany zaocznie na nieobecnych, a między nimi i na Mazziniego, przylepiony być ma na rogach ulic.

Pomimo wielostronnego zaprzeczania ze strony dzienników zimno i rozważnie zapatrujących się na wypadki, wielka część pism niemieckich upatruje w pobycie królowej angielskiej na dworze pruskim, cele bezpośrednio politycznéj natury, a mianowicie o ile się takowe tyczą regencyi. Już nasz korespondent berliński dał był dawniéj temu zaprzeczenie. Królowa była w Berlinie i oglądała przedmioty widzenia godne.

Konstytucya neufchatelska niemoże przyjść do skutku. Rada ustawodawcza po odrzuceniu dwukrotnem swych projektów, postanowiła odroczyć się do 25go paźdz. r. b. a przez ten czas wyznaczyć z pośród siebie komisyę w celu roztrząsania podań w tym względzie odbieranych i czynienia wniosków.

Wycieczkę Sułtana na morze Marmora tłumaczy dzisiejsza *Indép. Belge*. Trwała ona tylko 24 godzin. Sułtan miał jedynie na celu być na egzaminie szkoły morskiéj założonéj na wyspach Książęcych.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 18 sierpnia.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr.	435	438
Ruble obrączkowe agio	6	5 1/4
Talary pruskie za 150 złr.	98	97 1/4
Cwancygiery . . . złr.	104 3/4	104
Półimperyały rosyjskie . . . złr.	8 19	8 12
Napoleondory 20 fr. . . . „	8 11	8 6
Dukaty holend. ważne. . . „	4 47	4 42
„ austryackie . . . „	4 49	4 44
Listy zastawne galicyjskie z kuponami . . „	81	80 1/2
Obligacye indemn. z kupon. . . „	84	83 1/3
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . „	83 1/2	82 5/6
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	99 1/4	98 2/3
Wiedeń 18 sierpnia (telegraf.)		
Augsburg	104	
Hamburg	76 1/4	
Londyn	10 11	
Paryż	121 5/8	
Agio od złota	6 1/4	
5% Metaliki	82 11/16	
4 1/2% „	—	
4% „	—	
3% „	—	
Losy z r. 1834	—	
„ „ 1839	133 1/2	
„ „ 1854	110 3/4	
Pożyczka narodowa 5%	83 3/5	
Obligacye indemniz. galic.	82 11/16	
Akcye Bankowe	965	
„ kredytu ruchomego	240	
„ kolei francusko-austryackich	263	
„ kolei północnéj	—	
Lwów 14 sierpnia.		
Dukat holenderski	4 46	4 43
„ austryacki	4 49	4 46
Półimperyał rosyjski	8 20	8 16
Rubel rosyjski	1 36	1 35
Talar pruski	1 33	1 32
Pięciozłotówka polska	1 11	1 10
Listy zastawne galic. bez kupon.	80 36	80 15
Oblig. indemn. galic. bez kupon.	83 —	82 30
Pożyczka narodowa bez kupon.	84 —	83 20
Warszawa 16 sierpnia.		
Półimperyały . . . rubli	— —	5 44
Obligi skarbowe . . . „	93 24	92 —
kupon	—	1 51 1/9
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 83	14 81
kupon	—	— 9
Wrocław 17 sierpnia.		
Banknoty austryackie	98 1/3	—
Polskie bilety bankowe	—	89 5/12
„ listy zastawne	89	—
Poznańskie listy zastawne 4%	—	98 3/4
„ „ „ 3 1/2%	—	87 5/12
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	79 3/4

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	I. Gatunku do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	II. Gatunku do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	III. Gatunku do zr	kr.
Mierzyca pszen. zim.	—	—	5	7½	4	15	4	37½	—	—	—	—
„ jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	2	22½	2	30	2	15	2	18¾	—	—	—	—
„ jęczmienia	2	—	2	15	—	—	1	45	—	—	—	—
„ owsa	1	30	1	33¾	1	15	1	20	—	—	—	—
„ grochu	3	15	3	30	2	45	3	—	—	—	—	—
„ jagieł	4	15	4	30	3	45	4	—	—	—	—	—
„ fasoli	3	45	4	—	3	—	3	15	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	2	7½	—	—	2	—	—	—	—	—
„ prosa	—	—	2	15	—	—	2	—	—	—	—	—
„ rzepaku zim.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ leto.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
funt mięsa wołowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z drobnego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Polędw. woł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Mierzyca ziemn. now.	—	45	—	48	—	—	—	—	—	—	—	—
Cet. siana wagi wied.	—	57	1	—	—	48	—	50	—	—	—	—
„ potrawu „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ słomy „	—	36	—	40	—	30	—	33	—	—	—	—
Spirytusu garniec z opłatą na 90 Tr.	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowity . na 80 „	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Szumówki garn.	—	—	1	10	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła czystego garn	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jaj kurzych kopa	—	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży waniénka z piwa marcowego	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
detto „ dubeltow.	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęczm. ⅛ mier.	—	25½	—	27	—	21	—	24	—	19½	—	20
„ częstochow. „	—	—	1	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj „	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj „	1	—	1	15	—	45	—	51	—	—	—	—
„ tatarczanéj „	—	42	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ przetar. „	—	36	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—
Pęcaku „	—	36	—	49	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek „	—	27	—	28½	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Komisaryatu targowego. Kraków 17 sierpnia 1858 r.

Delegowani obywatele: Radzca Magistratu **Łoziński.**
Komisarz targowy **Jezierski.**
Adjunkt **Bukowski**

Wiedeń 16 sierpnia. Na tutejszym targu zbożowym przedano 27 mierzyc (13½ korcy) pszenicy po 4 złr. 55 kr.; 40 mierzyc żyta po 2 złr. 59 kr.; 104 mierzyc jęczmienia po 2 złr. 22 kr.; 2,909 mierzyc owsa po 2 złr. 32 kr.; 34 mierzyc kukurudzy po 3 złr. 41 kr. w przecięciu. — Interesa na giełdzie zbożowéj były onegdaj bardzo ożywione; usposobienie pomyślne minionego tygodnia utrwaliło się wczoraj w najlepsze. Na pszenicę porobiono wczoraj i w ogólności w ciągu dni ostatnich znaczne tranzakcye, i ceny podskoczyły rzeczywiście o 30 do 36 kr. na mierzycy. Owies zwłaszcza odchodził nader żwawo; jakoż ceny tego artykułu podniosły się po zeszłotygodniowem zniżeniu do tego stopnia, iż przekroczyły nawet kres dawnéj wysokości. Spekulanci wchodzili radzi w umowy o ten artykuł; ponieważ potwierdza się wiadomość, iż skutkiem długotrwałéj słoty ziarno tegoroczne już i tak nie bardzo dorodne, stało się tem pośledniejszem, co osobliwie w Baczce miało miejsce.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNÉJ.

Odchodzą:

z Krakowa *do Dębicy* g. 12 m. 15 w połud.— 9 m. 5 wiecz.
„ *do Wieliczki* g. 6 m. 30 rano— g. 9 m. 30 wieczór.
„ *do Wiednia* g. 6 m. 10 rano— g. 3 m. 25 popołud.
„ *do Wrocławia* i *Warszawy* g. 8 m. 30 rano.
z *Dębicy* do Krakowa g. 11 m. 15 w połud.— g. 2 w nocy.
z *Wiednia* „ g. 7 rano— g. 8 m. 30 wieczór.
z *Mysłowic* „ g. 12 w południe.
z *Szczakowy do Granicy* g. 11 m. 20 połud.— g. 12 m. 25 poł.
z *Szczakowy do Mysłowic* g. 4 m. 40 rano.
z *Szczakowy do Trzebini* g. 5 m. 30 rano.
z *Granicy do Szczakowy* g. 4 rano— g. 10 m. 30 rano.

Przychodzą:

do Krakowa z *Dębicy* g. 5 m. 20 rano— g. 2 m. 35 połud.
„ z *Wieliczki* g. 10 m. 46 rano — g. 7 wieczór.
„ z *Wrocławia* i *Warszawy* g. 2 m. 55 popołud.
„ z *Wiednia* g. 11 m. 25 połud.— g. 8 m. 15 wieczór.
do Dębicy z Krakowa g. 3 m. 37 popołud.—g. 12 m. 25 w nocy.

(Nadesłane).

NEKROLOG.

Dnia 6 (18) kwietnia r. b. zakończył życie we wsi Howorach powiatu Uszyckiego Ksawery hrabia Stadnicki, jeden ze znakomitszych obywateli gubernii Podolskiéj. Pochodził on z rodziny Stadnickich ze Żmigroda hrabiów na Dubiecku i Niemierowie (obacz tablice genealogiczne Kazimierza hr. Stadnickiego wydane we Lwowie r. 1857), którzy liczne senatorskie krzesła w dawnym rządzie polskim zajmowali, i których przodkowie Marcin i Piotr Stadniccy Srzeniawici jeszcze w 13 wieku byli wojewodami krakowskiemi, a Wojciech Sandomirskim. (Paprocki, Niesiecki wydanie roku 1743 we Lwowie T. 4 karta 177 i inni).

Ojciec zmarłego Ignacy hrabia Stadnicki poświęciwszy część majątku na wydatki publiczne i prywatne, i przedawszy pozostałe dobra Horyniec w Galicyi położone, kupił na Podolu klucz Howorski. Ze spokojnego tego ustronia wyszedł raz jeszcze na scenę publiczną zawiązaniem z Morskim konfederacyi na Dłużku, będącéj gałęzią Barskiéj. Po rozchwianiu się téj sprawy, a bardziéj jeszcze od czasu podziału kraju aż do śmierci, przez lat przeszło 30 pędził w Howorach życie zamknięte i prawie klasztorne. Z wystawnego dawniéj utrzymania przeszedł tu na skromne, pierwsze tylko potrzeby zaspakajające wydatki, a nagromadzone z dochodów znacznego majątku kapitały, synom zostawił. Ani udzielenie mu od króla Stanisława Augusta starostwa kornaczowieckiego, ani tytułu Stolnika Podolskiego i orderu S. Stanisława z mierności i ukrycia go nie wywołały.

Matka zmarłego Zofia, ze znanéj rodziny Poletyłłów pochodząca, zajmowała się ze szczególną troskliwością i miłością pierwiastkowém jego wychowaniem, dziecięcia jeszcze jedynego i ulubionego.

Ztąd zmarły hrabia Ksawery Stadnicki nabył téj łagodności i delikatności w obejściu, które czynnościom jego dodawały wdzięku i zniewalały serca. Wychowanie szkolne początkowe odebrał hrabia w zakładach miejscowych, a kończył w wyższych instytutach prawnictwa austryackiego.

Według zwyczaju ówczesnego, po skończeniu nauk wysłany był młody hrabia do palestry, dawnego miejsca nauki prawa i ćwiczenia w wymowie, które już wtedy zamieniało się na plac szermierstwa i wybiegów prawniczych, ztąd uznał młodzieniec to miejsce dla siebie niestósownem*). Wróciwszy do ojca, znaczącym od tegoż kapitałem wsparty, oddał się rolnictwu z zamiłowaniem pracy i oszczędności, rozwinięciu takowego na wyższą stopę przez zastosowanie kapitałów, tak umiejętnie i szczęśliwie, że w krótkim czasie znaczne dobra od krewnych swoich hrabiów Mniszchów kupił, zasłużywszy przytem na imię dobrodzieja u tych co mu w pracy pomagali i na szacunek współobywateli. Dowodem tego było obranie go wtedy deputatem do rozstrzygania praw rodowitości szlacheckiéj i marszałkiem powiatowym **).

Pojął za małżonkę Rozalię Herburtownę Mondzelowską, cnotliwą żonę i najlepszą matkę, prawdziwy obraz matrony polskiéj, a Bóg ten związek licznem i zacnem potomstwem pobłogosławił.

Po nastąpionéj śmierci ojca swego i powiększeniu majątku znakomitym spadkiem, hrabia Ksawery Stadnicki nie oddał się dumie, próżnowaniu i zbytkom, nazwanemi od niektórych przyzwoitem majątku użyciem; lecz podwoił tylko energię i pracę we wzorowéj dóbr swych administracyi, troskliwem dziatek wychowaniu i w czujnéj i trafnéj obronie aż do najwyższéj instancyi licznych spraw sądowych sukcesyą na niego spadłych.

Tylko w miarę przybywających dostatków szlachetne serce zmarłego wylewało się w dobrych uczynkach coraz piękniéj i wspaniałéj. Mnóstwo sług i oficyalistów wielbiło swój pobyt u niego, bo umiał nagradzać usługi i poświęcenie. Nie mógł przenieść, aby ktokolwiek w stosunkach z nim stratę ponosił; ztąd umiarkowanie w cenach na wszelkie przedaże, na dzierżawy ziem i innych dochodów przez niego wypuszczanych, ztąd dobry byt i częste wzbogacenie się jego kupców, posesorów i arędatorów. Zamiast zwyczajnego niższym ludziom trybu wydalania zbogaconych, lub podnoszenia cen na dalsze kontrakty i dzierżawy, w celu wydarcia zarobku otrzymanego; szlachetny hrabia zwykle przedłużał na tychże warunkach ich zobowiązania, z téj jak mawiał uwagi, że po latach zysku przyjdą zwyczajną rzeczy koleją, lata mniéj korzystne, a strata cudza boleć go będzie. Stosując oszczędność tylko do siebie, nie umiał drugim ujmować chleba, cieszył się owszem ich zarobkiem. W skutek czego miał tyle serc sobie wylanych, ma dziś tylu płaczących po jego zgonie.

Uważny w wyborze ludzi, stale się do dobrych przywiązywał, i miał z nich wiernych przyjaciół aż do grobu. Często w dobrach jego byli oficyaliści, dzierżawcy, arędatorowie po lat dwadzieścia, trzydzieści, niektórzy pięćdziesiąt, a nawet zobowiązania z pokolenia na pokolenie przechodziły.

Lepszym oficyalistom swoim pomagał w utwierdzeniu praw urodzenia i dzieci ich często swoim kosztem edukował.

Kościoły zdobił, duchowieństwo nasze szczodrze wspierał. Dwóch w dobrach swoich proboszczem miał ze szlacheckich sierót własnym kosztów wychowanych do ostatecznego nauk przejścia.

Ludzie zwyczajni powierzają kapitały swoje tylko mającym dostateczną hipotekę i ubespieczają się prawną formalnością. Zmarły hrabia nie łatwo pożyczał podobnym, lecz nieraz spieszył w pomoc z kapitałami swymi ludziom nawet ubogim, których znał rzetelność i przykrą potrzebę, lub takim którzy ważne, los ich stanowiące przedsięwzięcie, nad możność własnych funduszów podejmowali; czyniąc im wszelkie koncesye w rozkładzie wypłaty summ pożyczonych.

Gdy skutkiem zniżenia się wartości pieniędzy, oficyaliści hrabiego chcieli podnieść opłatę czynszów od ubogiéj szlachty, licznie w jego dobrach i pod jego opatrzną opieką osiadłéj, dzierżawiącéj kawałki ziemię za cenę znacznie niższą od praktykowanéj w okolicy; i gdy wysłana od téjże szlachty w siermięgach deputacya przyszła do hrabiego prosząc ulżenia; on ich uprzejmie przyjął, jako równych obok siebie na krzesłach posadził, i zapewnił, że do śmierci opłaty szlachcie nie podwyższy. Kochał bowiem i szanował stan szlachecki, jako żywą pamiątkę dawnych instytucyj krajowych, które w głębokiéj serca chował miłości.

Wieloletniem dobrem obchodzeniem się z poddanymi taką zjednał sobie ich miłość, że gdy kosztowny dwór jego się spalił, zebrani z licznych włości poddani złożyli na tacy znaczną ilość pieniędzy i ponieśli z ofiarą swemu dobremu panu. Gdy rozrzewniony hrabia przyjąć takowych nie chciał, oświadczyli, że dopóty nie ustąpią póki nie wyda na piśmie na ich ręce polecenia wyrąbania ze swych lasów na dwór drzewa, które oni natychmiast zwieźli, nie przyjąwszy żadnego wynagrodzenia za trudy dość odległego ich własnym zaprzęgiem przewozu.

Posesorom i oficyalistom pokładał hrabia za obowiązek troskliwość o dobro włościan. W inwentarzach do rządu przedstawionych, akcie tak ważnym, może wieczystym, powinności włościan pozmniejszał, a prawa ich do pastwisk i lasów swoich pomnożył.

Wiele mógłbym wyliczyć szczegółowych czynów zmarłego, to darowania znacznéj części długów wdowom i sierotom, to skończenia procesów zgodą ze znakomitem ustępstwem, to nie popierania procesów z podupadłymi, oddając takowe zapomnieniu i prawnemu umorzeniu, i tym podobnych, ale wykryciem uchybiłbym skromności zmarłego i przyćmił uczucia wdzięcznych.

Nareszcie szlachetna dobroć hrabiego pozwalała każdemu mieszkańcowi używać w znacznéj części darów jego ziemi ku wygodzie życia, a delikatność obejścia się i niezakłócona spokojność czyniły pobyt dla wszystkich u niego szczęśliwym.

Im zaś więcéj pełnił dobrych uczynków, tem więcéj Bóg błogosławił szlachetnéj pańskiéj pracy jego darami ziemskiemi. Odziedziczoną po ojcu fortunę w trójnasób pomnożoną synom zostawił; według rachunku w Państwie rosyjskiém przyjętego, około siedmiu tysięcy dusz, to jest, kilkanaście milionów złotych polskich wartającą. Przytém zasłużył na wielki szacunek u ludzi, i na zaufanie prawie bez granic; dowodem tego był jego olbrzymi kredyt i natłok w powierzaniu mu kapitałów.

Dla udoskonalenia takiego męża podobało się Opatrzności nawiedzić go nieszczęściami. Przebolał on i przeżył długoletnią, trawiącą chorobę i śmierć drogiéj żony, gwałtowną śmierć trzech córek w kwiecie wieku wydartych, zgon pełnego nadziei zięcia i wnucząt. Ciosy te, jedne po drugich uderzające, wstrząsły zdrowiem, oblekły smutkiem resztę dni jego. Nareszcie świat Boży ze wszystkiemi wdziękami swymi zamknął się na zawsze przed jego wzrokiem nawiedzonym kalectwem nieuleczonéj aż do grobu, dziesięcioletniéj ciemnoty. Ukorzył się mąż zacny pod ciążącą ręką Wszechmocna. Duch jego nie sarkał, tylko się od ziemskich rzeczy w znaczniejszéj części oderwał, uciszył, i ku przyszłemu życiu skierował. Po krótkiéj, prawie niebolesnéj chorobie ten mąż prawy zasnął w Panu na wieki w 82gim roku życia swego. Zostawił żyjących trzech synów: Kazimierza rotmistrza huzarów, Władysława b. marszałka uszyckiego i Ignacego.

Jeszcze kilka słów o pogrzebie zmarłego hr. Stadnickiego. Do kościoła parafialnego prowadzili zwłoki duchowni Prałaci, przy tych nabożni z prowincyi, wezwani z woli umierającego, z dwóch klasztorów Kapucyni i nie mający przytułku Bazylianie; nieśli go w trumnie z domu przez znaczną przestrzeń miejsca na rękach przyjaciele; za złożonym na karawanie szli pieszo z odkrytemi głowami wszyscy znajomi, bez różnicy płci i wieku, aż do progu kościoła o półtory polskiéj mili odległego, a za nimi ciągnął się na ćwierć mili długi szereg próżnych powozów.

Nazajutrz, w dzień pogrzebu, tłumy ludu nieme żalem zalegały całe miasteczko. Widać tam było ubiory od wytartéj siermięgi do pysznych aksamitów; przy świetnym mundurze teraźniejszym jaśniał na starcach i dawny z krzyżem legii honorowéj lub virtuti militari. Dla uniknienia wypadków nacisku rozstawieni we drzwiach kościoła a nawet cmentarza członkowie policyi z bronią w ręku, wpuszczali tylko czoło zgromadzenia, zaledwie mieszczące się we wnętrzu kościoła. Po Mszy żałobnéj wspaniałość pogrzebową ozdobił świetnością nauki słynny X. Jan Ostapowicz. Na cmentarzu był ścisk i zamięszanie, bo każdy chciał rzucić przychylną dłonią garść ziemi na grób zmarłego.

Po dopełnieniu smutnego obrzędu, duchowni wyrazili swe podziwienie, mówiąc, że widzieli pogrzeby przewyższające ten wspaniałością kosztów, lecz nie widzieli podobnego z tak wielkiem zebraniem ludu i obywateli. A to miało miejsce na prowincyi. W tych masach ludu było świadectwo szacunku i miłości dla zmarłego.

Tak więc legł w grobie Patryarcha Podolskiej rodziny hr. Stadnickich. Zostało po nim bolesne dla nich osierocenie, a w sercach ziomków żałość bratnia.

*) Nad karyerę publiczną przeniósł uprawę rodzinnéj ziemi, którą tak bardzo kochał.

**) Spełnił te obowiązki gorliwie, poczytując usługę braciom za najmilszą powinność.

Przyjechali od 17 do 18 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Hr. Dzieduszycki Juliusz właśc. dóbr z żoną z Prus. Winter Teodor kupiec, Wollmann Aloizy kupiec z Bielska. Waskowski Piotr profesor ze Sącza. Himmel Aloizy urzędnik z Wrocławia. Riemann Wilhelm z Karpat. Stefanowiczowa Helena obyw. z Warszawy. Hippersthal Józef ze synem z Gracu. Braun Edward właśc. dóbr ze Sanki. Micewski Jan adwokat, Stumer Jan z Wiednia. Werner Karol ksiądz z Pysznic. Baron Mustazza właśc. dóbr z familią z Karlsbadu. Piliński Tadeusz z Haidelbergu, Voille Henryka z Paryża. Pawlikowski Mieczysław wł. dóbr z Węgier.

Wyjechali: Wróblewski Józef aptekarz do Lubaczowa. Koller Jan do Galicyi. Brühl Emanuel kupiec do Prus. Piliński Tadeusz do Jasła. Voille Henryka do Brodów.

HOTEL DREZDEŃSKI. Bolesław Buczyński właśc. dóbr z Piwny. Julia Wiktorowa właś. dóbr z Gorzyc. Karolina Kringshaber wł. dóbr z Wiednia.

HOTEL SASKI. Ksiądz Jan Steczkowski dyrektor szkół z Przemyśla. Stanisław Jansen doktor medycyny ze synem z Paryża.

Wyjechali: Karol Kreciński sędzia do Polski. Józef Kałuski obyw. do Zegartowic. Franciszek Markowski obyw. do Lwowa. Józef Adler kupiec do Wiednia. Władysław Bieleński urzędnik do Jasła.

HOTEL POLSKI. Tiesensée jenerałowa z córką z Petersburga. Sobański Aleksander wł. dóbr z Kamieńca. Wisłocki Ksawery obyw. z Tarnowa. Riesenfeld Karol kupiec z Gliwic. Sinkiewicz Dyonizy urzęd. ze Lwowa. Leichamscheider Jan urzędnik, Bernhard Karol adjunkt z Białéj. Weber Karol obyw. z Ostrawy. Schiroky Feliks urzędnik, Schiroky Franciszek urzędnik z Schönbrunu.

Wyjechali: Kerzewski Aleksander wł. dóbr, Ostrowska Karolina obyw. do Warszawy. Lizienka Michał, Wisłocki Ksawery obyw. do Tarnowa. Rzehuda Franciszek wł. drukarni do Pragi. Szestow Nadeżda, Szestow Nikodem oby. do Wiednia. Sobański Aleksander wł. dóbr do Karlsbadu. Schiroky Feliks urzędnik, Weber Karol obyw. do Dębicy. Sinkiewicz Dyonizy urzędnik, Bernhard Karol urzędnik do Wadowic Lichamscheider Jan adjunkt do Brzeska.

Treść Obwieszczeń urzędowych
w Nrze 186 *Krakauer Zeitung.*

Zawezwania. C. k. sąd obw. N. Sandecki: Kazimierza Waligórskiego celem ekstabulacyi sumy 50,000 złp. z dóbr Wolnéj i Stronie; term. staw. 20 października.

Licytacye. W dniu 13 września w Pilźnie dostawa potrzeb dla 40 aresztantów. W dniu 6 września w Jaśle sprzedaż budynku cłowego w Barwinku.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dzień	Godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
17	2	330'''17	+16 6	73	półn.wsch. słaby	pogoda z chmurami			
	10	329 84	11 9	90	„ „	„			
18	6	329 84	11 2	90	północny „	pogoda		+11°0	+17°0

W Drukarni CZASU.

Za Rządzcę drukarni, Stanisław Gralichowski

Dodatek do N. 188 dziennika „CZAS“ z d. 19 Sierpnia 1858.

URZĘDOWE.

Nr. 18,550. **Kundmachung** (518-1-3)

wegen Lieferung des Bedarfes an Schreib- und Druckpapier für die k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau, und die ihr untergeordneten Behörden und Aemter auf das Verwaltungs Jahr 1859.

Die k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau benöthiget für sich und die ihr untergeordneten Finanzbehörden und Aemter im Laufe des Verwaltungsjahres 1859 d. i. in der Zeit vom 1ten November 1858 bis Ende October 1859 folgende Schreib- und Druckpapiergattungen, in den beiläufig angegebenen Mengen:

Posten Zahl	Gattung des Papiers	Erforderniss Masch. Papier	Erforderniss Büten	Format Höhe	Format Breite
		Riess		Wien. Zolle	
1	Kleinkoncept	1860	.	13½	17
2	Grosskoncept	2347	.	15	18½
3	Klein-Median-Koncept	512	4	16½	22
4	Gross-Median-Koncept	164	4	17	23
5	Klein-Regal-Koncept	177	.	18½	24
6	Gross-Regal-Koncept	58	.	19	26
7	Imperial-Koncept	38	.	21½	29
8	Klein-Kanzlei	832	.	13½	17
9	Gross-Kanzlei	90	.	15	18½
10	Klein-Median-Kanzlei	12	.	16½	22
11	Gross-Median-Kanzlei	5	4	17	23
12	Klein-Regal-Kanzlei	3	4	18½	24
13	Gross-Regal-Kanzlei	2	.	19	26
14	Imperial-Kanzlei	2	.	21½	29
15	Klein-Feinpostpapier	26	.	13½	17
16	Klein-Packpapier	69	.	18½	24
17	Gross-Packpapier	79	.	21	30
18	Couvert-Papier	90	.	15	18½
19	Fliesspapier	11	.	15	18½
20	Median-Fein Velin (Lithografie Papier)	1	.	19	22½

Zur Sicherstellung dieser Papierlieferung wird eine Konkurrenz-Verhandlung mittelst Offerten bei der k. k. Finanz-Landes-Direction eröffnet.

Die Offerte sind versiegelt mit dem unten bestimmten Angelde (Vadium), oder mit dem legalen Beweise, dass dasselbe bei einer Aerarial-Kasse zu diesem Behufe erlegt worden ist, unter Anschluss von vier Musterbögen von jeder zur Lieferung angebothenen Papiergattung bis einschlüssig den 8. September 1858 bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau zu überreichen, und mit der Aufschrift: *„Anboth zur Papierlieferung für Verwaltungs-Jahr 1859“* zu bezeichnen.

Nach Ablauf des oben festgesetzten Konkurrenztermines d. i. nach dem 8ten September 1858 werden keine Offerten mehr angenommen.

Die Unterschriften der Offerenten sind mit dem Vor- und Zunahmen, Charakter und dem Aufenthaltsorte deutlich anzusetzen.

Die Offerten haben die ausdrükliche Erklärung zu enthalten, dass der Offerent sich den Lizitationsbedingnissen unbedingt unterziehe.

Die Eröffnung der Offerten geschieht in Gegenwart der hiezu bestimmten Commission.

Die Lizitationsbedingnisse sind folgende:

1) Die k. k. Finanz-Landes-Direction behält sich die Wahl vor entweder die ganze offerirte Papiermenge oder nur einem Theil hievon und zwar sowol bezüglich der verschiedenen Papiergatungen als auch in Absicht auf die Menge von jeder Gattung anzunehmen oder zurükzuweisen.

2) Nach Umständen werden auch Offerten auf einen Theil einer oder mehrerer Papiergattungen berüksichtigt werden.

3) Von den nach der Wahl der k. k. Finanz-Landes-Direction angenommenen Quantitäten ist der auf ein Vierteljahr entfallende Theil vorhinein in Laufe des ersten Monates eines jeden Quartals für das I. Quartal aber binnen 14. Tagen nach erfolgter Zustellung der Bestättigung des Lieferungsanbothes auf Kosten des Unternehmers an das k. k. Oeconomat der k. k. Finanz-Landes-Direction abzuliefern.

4) Die offerirten Papiere sind sowohl der Quantität als der Gattung nach genau um die Preise in C. Mze nach dem bisherigen Zwanzig-Guldenfusse in Ziffern und Buchstaben in dem Offerte auszudruken.

5) Die Qualität des abzulieferenden Papieres muss genau mit den vom Lieferanten vorgelegten von der k. k. Finanz-Landes-Direction gewählten, hiernach bezeichneten, und dem Lieferanten zukommenden Musterbogen übereinstimmen. Auch können Musterbögen von den bisher verwendeten Papiergattungen bei dem k. k. Finanz-Landes-Directions-Oeconomate eingesehen werden. Sämmtliche Papiergattungen müssen aus Leinhadern und ohne Beimischung von fremden Stoffen haltbar und dauerhaft verfertigt sein, wie auch die angegebene Höhe und Breite genau enthalten.

6) Wird ein Angeld von fünf Perzenten des proponirten Preises der angebothenen Quantität gefordert, welches entweder im Baaren, oder in öffentlichen nach dem letztbekannten Wiener-Börsekurse (u. g. in Staatsschuldverschreibungen der beiden Lottoanlehen von den Jahren 1834 und 1839 zwar auch nach dem Börsekurse jedoch nicht über den Nominalbetrag) zu berechnenden österreichischen Staatsobligationen, in galizischen Pfandbriefen (es versteht sich von selbst, dass lezteren so wie allen auf den Uiberbringer lautenden Obligationen die Coupons und der Talon angeschlossen sein müssen) oder aber in Kassaanweisungen zu leisten ist. Dieses Angeld muss bei einer Aerarialkasse deponirt und der den Zwek der Hinterlegung desselben genau bezeichnende Depositenschein der Kasse dem Offert angeschlossen werden. Offerte ohne diesen Depositenschein oder ohne die oben geforderte Erklärung, dass der Offerent den Lizitationsbedingnissen sich unbedingt unterziehe, werden nicht berüksichtigt werden.

7) Ebenso wenig wird auf Offerte Rücksicht genommen werden, welche abweichende Nebenbedingnisse enthalten, diese mögen nun die Quantität des Papieres oder die Art, oder die Zeit der Ablieferung betreffen.

8) Die Entscheidung wird über eingeholte Genehmigung des hohen k. k. Finanz-Ministeriums erfolgen, daher die Offerenten bis dahin für ihre Anbothe verbindlich bleiben.

9) Die Depositenscheine werden bis zur Bestättigung oder Zurückweisung der Anbothe zur Sicherheit des Aerars zurückgehalten werden, wo sodann das deponirte Angeld im ersten Falle in die mit dem zehnten Theile des ganzen Lieferungsbetrages zu leistende Caution eingerechnet werden wird.

10) Diese Caution, welche auf die in dem Absatze 6 der Lizitationsbedingnisse angegebene Art geleistet werden muss und womit der Lieferant für alle aus dem Vertrage entspringenden direkten oder indirekten Ersatzleistungen zu haften sich verpflichtet, hat bis zur gänzlichen Erfüllung der unternommenen Lieferungsverbindlichkeiten erliegen zu bleiben, wo sie sodann gleich ausgefolgt werden wird.

11) Uiber jede geschehene und annehmbar befundene einzelne Theillieferung, ist eine besondere Rechnung zu legen, und es wird der dafür entfallende Vergütungsbetrag gegen klassenmässig gestempelte von den zur Uibernahme des Papieres berufenen Oberbeamten koramisirte Quittung sogleich ausgezahlt werden.

12) Die Zurückstellung der Angelde zu den Offerten, welche nicht berücksichtigt oder nicht annehmbar befunden werden, die Auszahlung der Vergütungsbeträge für geschehene und annehmbar befundene Lieferungen, dann die Zurückstellung der Cautionen nach gänzlicher Erfüllung der Vertragsverbindlichkeiten geschieht an die Offerenten und Lieferanten selbst, oder an deren legal sich als solche ausweisenden Bevollmächtigten.— Die diesfälligen von den Machtgebern eigenhändig zu unterfertigenden und von der Personalgerichtsbarkeit derselben zu legalisirenden Vollmachten müssen aber jedes einzelne dieser Geschäfte besonders bezeichnen.

13) Die Ablieferung des Papiers hat vollzählig zu geschehen, das ist, der Riess Papier muss zwanzig Bücher, und ein Buch beim Schreibpapier vier und zwanzig Bögen enthalten, und alle Gattungen müssen ohne Beifügung irgend eines Ausschusses geliefert werden.

Die Schreibpapiere müssen in einzelnen Riessen, jeder Riess mit zwei Einlagsbögen versehen (welche jedoch zu der Anzahl von 480 Bögen, aus denen ein Riess zu bestehen hat nicht gerechnet werden dürfen) und mit Bindfäden gebunden sein.

14) Da es nicht möglich ist, jede einzelne Lieferung sogleich bei der Abstellung bogenweise durchzugehen und die allenfälligen schlechte Qualität oder den Abgang des Papiers zu entdecken, so werden bei der Uibernahme einer jeden Lieferung von der Uibernahmskommission sogleich einige einzelne Riesse ausgeschieden, genau durchgesehen und überzählt werden, deren Befund sodann für die ganze Lieferung in der Art zum Massstabe zu dienen haben wird, dass wenn z. B. bei einer Uiberzählung von drei Riessen ein Abgang von zwei Büchern erhoben worden wäre, für eine Lieferung von 60 Riessen ein Abgang von 40 Büchern angenommen werden würde. Jedoch bleibt es dem Ermessen der Uibernahms-Kommission anheimgestellt wenn sie Gründe hiefür zu haben glaubt auch die ganze jedesmalige Ablieferung genau durchzusehen und zu überzählen.

15) Alle Streitigkeiten, welche gegen das Erkenntniss der Uibernahmskommission, die aus den zwei Oeconomats Ober-Beamten oder den sie vertretenden Individuen zu bestehen hat über die Annehmbarkeit einer einzelnen ganzen oder theilweisen Lieferung entstehen sollten, werden durch eine von der Finanz-Landes-Direction zu bestimmende Kommission nach erfolgter Einvernehmung von Sachverständigen und des Lieferanten oder seines Bevollmächtigten entschieden werden, welcher Entscheidung ohne weitere Berufung Folge geleistet werden muss. Sollte gegen den Lieferanten entschieden werden, so hat derselbe auch nebstbei die allenfälligen Kosten dieser Kommission zu bestreiten.

16) Der auf die oben bemerkte Art erhobene Abgang oder das wegen schlechter Qualität oder sonstiger Mängel zurückgestossene Papier muss durch vollkommen qualitätmässiges mit dem Musterbögen genau übereinstimmendes Papier von derselben Gattung längstens innerhalb der Frist von vier Wochen ersetzt werden, wozu der Lieferant insbesondere verpflichtet wird.

17) Der Lieferant ist gehalten nach Umständen auch mehr Papier als er erstanden hat um den Erstehungspreis zu liefern, und zwar über vorläufige vierwöchentliche Aufforderung welche nach dem Erachten der Finanz-Landes-Direction zu jeder Zeit geschehen kann und zwar bis zu der Menge des vierten Theiles der ihm überlassenen und von ihm übernommenen Lieferung.— Dagegen wird dem Lieferanten zugesichert, dass nicht weniger als die ihm überlassene Lieferungs-Qualität des von der Finanz-Landes-Direction benöthigten Papieres abgenommen werden wird.

18) Wird jede Vertragsverbindlichkeit als eine Hauptbedingung des Vertrages erklärt. Wenn eine oder die andere Bedingung nicht genau zugehalten oder erfüllt werden sollte, so wird die k. k. Finanz-Landes-Direction berechtigt sein, den Vertrag entweder als gebrochen anzusehen, und die fernere Lieferung auf Kosten und Gefahr des kontraktbrüchigen Lieferanten eine Relizitation auszusetzen, oder den Lieferanten zur genauen Zuhaltung oder eingegangenen Vertragsverpflichtungen zu verhalten, oder aber des esforderliche Papier ausser dem Wege der Konkurenz durch freien Handeinkauf ohne Einvernehmung des Lieferanten um welch immer bestehende beliebige Preise beischaffen zu lassen ohne dass der Unternehmer gegen die getroffene Wahl des aushilfsweise beizuschaffen nothwendig gewordenen Papieres oder gegen die für dasselbe zugestandenen Preise die geringste Einwendung zu machen berechtigt ist. Ferner soll der Finanz-Landes-Direction das Recht zustehen, den hieraus dem allerhöchsten Aerar allenfalls erwachsenen Schaden aus der Kaution und dem übrigen, wo immer vorfindigen Vermögen des kontraktbrüchigen Lieferanten einzubringen, dagegen soll der Kontrahent auf den hiedurch etwa erzielten Vortheil keinen Anspruch haben.

19) Werden dem bestättigten Lieferanten alle Rechtsmittel freigelassen, die er aus dem Vertrage gegen das allerhöchste Aerar in Anwendung bringen zu können vermeint.

20) Uiber dieses Lieferungsgeschäft wird ein Vertrag ausgefertigt werden, dessen klassenmässige Stemplung der Lieferant aus Eigenem zu bestreiten hat.

Uibrigens wird festgesetzt, dass die aus diesem Lieferungsgeschäfte entspringenden Streitigkeiten, das Aerar möge als Geklagter oder Kläger eintreten, so wie die hierauf Bezug habenden Sicherstellungs- oder Exekutionsschritte bei demjenigen im Sitze der hierländigen Finanzprokuratur befindlichen Gerichte, dem der Fiskus als Geklagter untersteht, durchzuführen sein werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 8ten August 1858.

Inseraty.

Tarnopol. W pierwszych dniach miesiąca czerwca r. b. odbył się popis publiczny w zakładzie naukowym XX. Jezuitów, była to uroczystość, która zawsze po sobie miłe zostawia wspomnienie. Sala tem celem w wieńce i dywany gustownie przystrojona, była napełniona gośmi dostojnemi. Na wstępie wykonano quintet Aschera „Concordanz“ na dwóch fortepianach z całą dokładnością, potem przemówił uczeń z IV klasy gimn. w języku francuskim, wykładając gruntownie i z wdziękiem ważność wychowania religijno naukowego; nastąpił daléj wywód przedmiotów popisowych przeplatany muzyką i śpiewem w pięciu oddziałach. W pierwszym oddziale rosprawiali uczniowie I klasy gimn. w rozmowie polskiéj o głównych pojęciach z geografii, historyi naturalnéj i kosmografii a forma wykładu nieco komiczna przyjemne i wesołe na słuchaczach sprawiła wrażenie. W drugim oddziale wykładali uczniowie klas niższych gimn. niektóre ustępy z historyi powszechnéj w języku niemieckim. W trzech dalszych oddziałach występowali uczniowie klas wyższych gimn. wykładając zasady poezyi jakoteż powaby muz epicznej, lirycznéj i dramatycznéj, rosprawiano jednak nietylko o teoryi każdéj formy lecz oświecano takowe wzorami najcelniejszych pisarzy w języku polskim, niemieckim, łacińskim, greckim, włoskim, i francuskim. Naturalność i giętkość w ruchach, dokładność i dźwięczność w wygłaszaniu wzbudziły ogólne podziwienie. Nader zadawalniające było urozmaicenie dobranemi sztukami muzycznemi i tak koncert Filda w Sextecie, Simfonia 5ta Bethovena na dwóch fortepianach, mazur Schulhofa, duet Reissigera i Merka na fortepianie z towarzyszeniem violonczeli zostawiły w słuchaczach długo trwający odgłos. Na zakończenie odśpiewano chór polski i francuski, w którym wyrażały się uczucia wdzięczności i przywiązania ku nauczycielom — poczem nastąpiło odczytanie klas i rozdzielenie nagród. Całe towarzystwo rozeszło się z pełném sercem zabrawszy miłe wspomnienia. (710) C.

Zwraca się łaskawą uwagę.

Szanownych nabywców c. k. najwyższym przywilejem zaopatrzonych **MYDŁA ZIOŁOWEGO Dr. Borchardta, PASTY ZEBOWEJ Dr. Suin de Boutemard,** tudzież **OLEJKU z KORY CHINY i POMADY ZIOŁOWEJ Dr. Hartunga,**

Środki te kosmetyczne wzmiankowane powyżéj, w kraju i za granicą więcéj roku, wysoko cenione przez osoby obojéj płci, nabyły właśnie takiej sławy przez swoją wewnętrzną wartość i doskonałość, że opierając **spekulacye** swe na **nich,** powstała wielka liczba **naśladowan,** i Szanowni Nabywcy naszych artykułów bardzo często uwodzeni bywali ogólną nazwą „Mydło ziołowe“, „Pasta Zębowa“ itd., albo też **zmyślonemi** podobnie brzmiącemi nazwiskami lekarzy i obce wyroby nabywali.

Szanujemy i poważamy wszelkie współzawodnictwo, które ubieganiem żarliwém rozprzestrzenia obszar handlowy i stara się doścignąć dozwolone korzyści; tam jednak, gdzie współzawodnictwo prawa drugich narusza, gdzie przez **zwodnicze naśladowanie obwinięcia,** przez **dosłowny przedruk** obcych napisów i informacyj, przez dobrze wyrachowane **podstawienie fałszywych nazwisk** zdolne w błąd wprowadzić, stara się kosztem drugich zbogacić, tam przeradza się w niemoralność i niezawodnie naganę znajdzie w oczach każdego prawego człowieka.

Mamy niestety do czynienia z **podobném współzawodnictwem,** a jakkolwiek mamy po sobie przeciw podobnym oszukańskim fałszerstwom opiekę praw, której nieraz już z pomyślnym skutkiem wzywaliśmy, wszelako Szanowni Konsumenci naszych artykułów niech raczą **baczna** zwracać uwagę kupując je, tak na ogłoszony już wielokrotnie ☞ **sposób oryginalny zawijania** ☜ jak również na nazwiska

Dr. Borchardt (Mydło ziołowe.) **Dr. Suin de Boutemard** (Pasta zębowa.) **Dr. Hartung** (Olejek z Kory Chiny i Pomada ziołowa.)

a w ogóle **te tylko** artykuły nasze uważać za **niezawodnie prawdziwe i niesfałszowane,** które brane będą ze składów **jedynych naszych Depozytaryuszów miejscowych** ogłaszanych od czasu do czasu po właściwych pismach miejscowych i dziennikach prowincyonalnych.

(407-4-5) ☞ Główną sprzedaż utrzymują: **w Krakowie p. JOZEF BARTL** ☜

W BIAŁEJ pp. Józef Berger i Kar. Demski — w BOCHNI p. Niedzielski — w BRODACH p. Neumann Kornfeld — w BUSKU aptekarz p. Piotr Nestrowicz — w BRZEŻANACH p. B. Fadenhecht — w CZERNIOWCACH pp. Ign. Schnirch i T. Zacharyasiewicz — w DEMBICY aptekarz p. Ferdynand Herzog — w DOBROMILU p. Antoni Grotowski — w DYNOWIE aptekarz p. Feliks Baraniecki — w GORLICACH p. Ignacy Łukasiewicz — w GURAHUMORZE p. Karol Laiser — w JAROSŁAWIU p. Ignacy Bajan — w JAŚLE pp. bracia Podgórscy w KĘTACH aptekarz p. Jan Jarschel — w KOŁOMYI p. S. Wieselberg — w KOMARNIE aptekarz p. Aleksander Emperle — we LWOWIE p. Willmanowa wdowa i p. Bonifacy Stiller — w LISKU aptekarz p. Rob. Barański — w ŁANCUCIE p. Antoni Swoboda — w MYŚLENICACH p. Jakób Dzięgielowski — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski — w PZEWORSKU aptekarz p. Fr. Kuhn — w RZESZOWIE pp. Ignacy Schaiter i Spółka — w SAMBORZE p. Rosenheim — w SADOGÓRZE aptekarz p. Aleksandr Grabowicz — w SANOKU p. Jan Jaklicz w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki — w STRYJU aptekarz p. J. Germann — w ŚNIATYNIE p. Marcelli Niemczewski — w STANISŁAWOWIE pp. Tomanek i Spółka — w TARNOWIE p. Józef Jahn — w TARNOPOLU p. Marcin Śliwka — w TURCE p. A. Czyrniański — w WADOWICACH p. Franciszek Foltin w ZALESZCZYKACH pp. Józef Kodrębski i Spółka — w ZŁOCZOWIE p Andrzej Gottwald.

Byly Guwerner,

który przez lat więcéj trudnił się nauką dzieci po znakomitych domach w kraju, zdając z niemi egzamina publicznie; chlubnemi świadectwy opatrzony, z zamiłowaniem oddający się zawodowi pedagogicznemu, oświadcza szlachetnym rodzicom interesowanym, iż osiadłszy w Krakowie, deklaruje się przyjąć ich synków na rok następny szkolny do siebie;— wynająwszy ku temu dogodne mieszkanie, przy zapewnieniu dobrego wiktu, a szczególniéj troskliwéj opieki pod każdym względem, za umiarkowane wynagrodzenie.

Język francuzki lub muzyka

miejsce także mieć może.

Zarobiwszy sobie przez bieg życia swego na dobrą opinią u zacnych obywateli w kraju, liczy iż mu powierzyć raczą synków swych z zaufaniem, którego się i w tym zawodzie godnym okaże.

Powołać się poważa na kilku wysoko reputowanych kapłanów tutejszych, jak też na Wgo Dyrektora szkoły głów. wzorowéj w Krakowie.

Kraków, ulica Kanonna Nr. 127 obok zakładu telegrafu, a nowego gimnazyum. (709-2)

S. W.

Na Klepa zu przy Krakowie pod L. 184 w bliskości Dworca kolei żelaznéj, jest do sprzedania realność obejmująca mieszkania, dom zajezdny i obszerne wsypki.— Bliższą wiadomość powziąść można u p. Korytowskiego notaryusza w Krakowie ulica Grodzka N. 84/5.

W dniu 16 b. m. i r. otwierając sklep wyrobów powroźniczych wszelkiego gatunku przy ulicy Floryańskiéj w domu pod L. 501, mam honor o tem zawiadomić szanowną publiczność, z tem nadmienieniem, iż wyroby te wykonywane są w méj fabryce i sprzedawane będą po cenach jak najtańszych. Nadto przyjmuję obstalunki lin przy zastósowaniu siły ciężkości i wysokości z mniejszą grubością cali lin i dla tego z mniejszym kosztem, jak to dotąd praktykowane było; przy daniu na to rękojmi odpowiedzialności. — Fabryka zaś moja urządzona jest w domu pod L. 68 na Kleparzu przy ulicy Długiéj.

Apolinary Welczowski

(701-2-3) powroźnik.

Kund machung.

Die k. k. Lotto-Gefälls-Direction in Wien eröffnet nunmehr die IV der Geldlotterien, welche S. k. k. Apost. Majestät bekanntermassen ausschliesslich nur zu gemeinnützigen und Wohltätigkeits-Zwecken anzuordnen geruhten.

Diese IVte ist gleich der letztlichen III eine Geldlotterie da sämmtliche Gewinnste wieder in k. k. Golddukaten, zusammen im Betrage von 60,000 Stück festgesetzt sind.

Jhr ganzer Reinertrag ist zu Folge allergnädigster Bestimmung ohne Abzug von Stempel-Post und Taxgebühren zu einer Hälfte, für den Bau des neuen Krankenhauses in Agram, und zur andern Hälfte für die Erziehung mittellosen Waisen von Officieren, Militär Partheien und Beamten gewidmet.

Die Lose der Lotterie werden bei den k. k. Lotto-Gefälls-Kassen, bei den k. k. Steuer- und andern Aemtern, so wie bei den k. k. Lottokollektanten und bei andern Absatz Organen zu bekommen sein; die gefertigte Section der gemeinnützigen Staatsloterien wird aber bereitwillig auch solide Handels und Gewerbsleute die k. k. Gross- und Klein Tabak Verschleisse u. s w. welche sich mit dem Los Absatze befassen wollen unter nachstehender hauptsächlichen Bedingnissen mit Losen betheilen

Die Lose werden an die Verschleisser in Papier-Schleifen jede A 10 Stück in beliebiger Anzahl solcher Schleifen jedoch nicht weniger als eine vollständige abgegeben. ***Nicht verkaufte Lose*** können selbst ***noch an dem Tagen der Ziehung*** selbstverständlich jedoch ***vor derselben*** der Lotterie-Sektion zurückgestellt werden.

Die Verschleiss Provision wird im nachfolgend festgesetztem Ausmasse vergütet werden:

Von 1	bis inclusive	10 Stück	Provision	10 kr. CMünze	für jedes erkaufte Los.
„ 1	über 10 bis inclus.	20 „	„	12 „ „	
„ 1	„ 20 „	30 „	„	14 „ „	
„ 1	„ 30 „	40 „	„	16 „ „	
„ 1	„ 40 „	100 „	„	18 „ „	

für alle über die ersten 100 Stück weiter noch abgesetzten Lose pr. Stück 20 kr. CM.

Der Verkauf der Lose nur einen höheren als den darauf ersichtlichen Preis ist gesetzlich verboten.

Alle in Angelegenheit der Staats-Lotterie an die gefertigte Section gerichteten Zuschriften ***sind stempelfrei.***

Dieselben, wie auch die Losgelder Sammlungen sind bei bei der Auf- und Abgabe unter Couvert mit vorgezeichneter Adresse ***auch postportofrei.***

Da die gemeinnützigen Lotterien ein vom Staate geleitetes und garantirtes Unternehmen sind, so ist in der Regel bei Uebernahme des Verschleisses eine entsprechende Caution im beiläufigen Werthsbetragen der erhaltenen Lose einzulegen.

Diese Einlage kann aus einem Depositum im Baram oder in Werth Papieren bestehen, welches bescheiniget und nach Abschluss und Saldirung der Losrechnung gegen Einziehung der Bescheinigung wieder zurückgestellt werden wird.

Hypothekar Cautionen sind ihrer Umständlichkeit wegen, ***zur diessfälligen Annahme nicht geeignet und auf Wechselgeschäfte insbesondere kann sich die Lotterie Sektion nicht einlassen,*** hiegegen würde eine schriftliche bei ihr eingebrachte Zalungsgutstehung eines akreditirten Handelshauses in Wien bereitwillig angenommen werden.

Enthebungen von der Kautions Leistung finden insofern Staat, als sie von der gefertigten Sektion schon zugestanden sind, oder nach Gestallt der Umstände in einzelnen hätten noch zugestanden würden.

Die in Druck gelegte volständige Instruktion, welche alles enthält, was hinsichtlich des Los-Verschleisses und der Einzahlungen zu beobachten ist, wird nebst dem Spielplane der Lotterie den hierauf reflektirende, von den k. k. Provinzial Lotto Behörde in **Linz, Prag, Mailand, Venedig, Brünn, Lemberg, Ofen, Triest, Gratz, Hermannstadt, Botze** und **Temešvár,** wie auch von der Lotterie Sektion in Wien (Salzgreis No 184) auf Begehren unentgeldlich verabfolgt werden.

Wegen Bezug der Lose haben sich dieselben aber direct an diese Sektion zu wenden, mit welcher die in Wien aufgestellten Los-Verschleisser überhaupt mündlich zu verkehren hätten.

Von der Sektion der Staatslotterien für gemeinnützige und Wohltätigkeits Zwecke bei der k. k. Lotto-Gefälls-Direktion.— Wien 1. Juli 1858. (657-3)

DYREKCYA 1go WĘGIERSKIEGO TOWARZYSTWA wszelkich ubezpieczeń W PESZCIE.

zamianowawszy swym jeneralnym Agentem dla Galicyi i Bukowiny dom handlowy pod firmą

ANTONI HOELZEL w Krakowie

poleca swój instytut we wszystkich gałęziach Assekuracyi łaskawemu uwzględnieniu, zapewniając, iż staraniem onego będzie, przy pobieraniu najniższych premij przez spieszne i najsumienniejsze wynadgradzanie stronom poniesionych szkód uzyskać sobie i w téj Prowincyi Państwa to zaufanie, które już od zawiązku swego w całém Cesarstwie Austryackiem się zaszczyca.

Oparte na doświadczeniach wszystkich dotąd istniejących tego rodzaju dawnych Zakładów, zdołało pierwsze węgierskie Towarzystwo wszelkich ubezpieczeń w Peszcie zaprowadzić w swych statutach takie w interesie Publiczności ulepszenia i korzyści, jakie tylko wymogom czasu odpowiednemi i dla potrzeb ogółu najwłaściwszemi się okazały.

Trzy miliony złr. kapitału zakładowego

tego Towarzystwa i zasada najuczciwszego pod wszelkim względem ze stronami postępowania, stanowią dla każdego assekurującego się rękojmię dostateczną, a uzyskawszy dla siebie na Agentów firmy w całym świecie handlowym dobrze reputowane, i opatrzywszy je w pełnomocnictwa, Towarzystwo węgierskie Ubezpieczeń pełném jest nadziei, że mieszkańcy téj także części Państwa Austryackiego mile przyjąć onego ofiarowane sobie usługi zechcą, i chętnie Assekuracyą swego ruchomego i nieruchomego majątku, od szkody ogniem lub gradobiciem zrządzonéj, temu Towarzystwu łaskawie powierzyć raczą.

Instrukcyj wszelkich i formularzy do podań o assekuracyą udziela bezpłatnie podpisany.

Antoni Hoelzel

jeneralny Agent pierwszego węgierskiego Towarzystwa wszelkich ubezpieczeń.

(568-10)

FABRYKA FORTEPIANÓW Juliusza Mager

w Wrocławiu w Rynku głównym pod Nrem 18 naprzeciw głównego Odwachu poleca angielskiego i niemieckiego wyrobu Fortepiana, jak równie najnowszéj konstrukcyi Pianina paryskie (Pianos droits)

(711-1-8) **pod trzechletnią gwarancyą.**

Uwiadomienie

Osobom cierpiącym NA SŁUCH I MOWĘ

tudzież na **szum w uszach, dzwonienie, huczenie itp.**

udzielać będzie rady lekarskiéj

Dr SCHMALZ RADZCA LEKARSKI

z Drezna, który począwszy od dnia 19go sierpnia przez kilka dni stać będzie w Krakowie **w hotelu POLLERA.** (695-3)

(599) **Zawiadomienie.** (6-10)

Podpisany odbierająo ciągle wiele listów od szanownych ziomków z różnych stron kraju, oświadcza niniejszem, że podejmuje się poleceń ***prawnych, sądowych i innych wszelkiego rodzaju*** tak do Paryża jak i do całéj Francyi, z wyłączeniem reklamacyj co do zaległości żołdu za krzyż Legii Honorowéj jako przedawnionych (préscrites); rząd francuzki wypłaca tym tylko, którzy mają od Napoleona I imienne dotacye zabezpieczone na kanałach zwanych **d'Orleans, du Loing i du Midi,** te ostatnie interesa załatwiam odbierając zaległość lub ułatwiając przelew na ***synów*** i ***córki*** bo tylko ci dziedziczą, dalsi zaś krewni mają tylko prawo do zaległości aż do chwili śmierci właściciela akcyi dotacyjnéj — Dotacye ***sur l'octroi du Rhin*** przepadły od chwili ustąpienia Renu przez Francyą 1815; dotacye na ***Monte Napoléone*** podobnież.— O medal Śtéj Heleny trzeba się udawać do najbliższego posła lub konsula francuzkiego, inaczéj można stracić swoje dokumenta i nic nie otrzymać, czego sam byłem świadkiem.

Pisać franco *a Mr.* ***Bońkowski Interprète Traducteur Juré près les Cours et Tribunaux 247 Rue Saint-Honoré à Paris.***

Paryż dnia 24 czerwca 1858 r.

W Drukarni Czasu. Za rządzcę drukarni *Stanisław Gralichowski.*